

Polonia

ZAŁOŻYCIELI: NACZELNY REDAKTOR: WOJCIECH KORFANTY

REDAKCJA: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11, TEL. «POLONIA-CENTRALA» WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 97, TEL. 67121, POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 13, TEL. 5873.

WYDAWCA: SP. AKC. ŚLĄSKIE ZAKŁ. GRAF. I WYD. POLONIA w KATOWICACH • DYR. WYD. CZ. WIENIAWA-CHMIELEWIKI • RED. ODP. STANISŁAW SKRZYPCZAK

ROK VIII

PONIEDZIAŁEK, DNIA 7 WRZEŚNIA 1931 R.

№ 2484

Choroba Ojca św.?

Berlin, 6. 9. (Tel. wł. „Polonii“)
„Berliner Tageblatt“ donosi z Rzymu, że według pogłosek Ojciec Święty zachorował na skutek ostatnich przejść na tle konfliktu między Watykanem a rządem faszystowskim tak, że nie opuszcza łóżka.

Wyjazd Brianda do Genewy

Paryż, 6. 9. (Tel. wł. „Pol.“)
Dziś rano wyjechał do Genewy min. Briand. Na dworzec towarzyszył mu przybyły z Genewy ambasador Poncet. Briand wygląda zdrowo.

KONGRES MIĘDZYNARODOWY robotników katolickich

Utrecht, 6. 9. (Tel. wł. „Polonii“).
W dniach od 4 do 6 bm. odbywał się w Utrechcie drugi z kolei kongres katolickiego międzynarodowego związku robotniczego, zorganizowanego, jak wiadomo, po długich konferencjach przedwstępnych na zjeździe, odbytym w Kolonii w r. 1929.

Za przedmiot obrad obecnego kongresu obrano trzy tematy: „Encyklika „Quadragesimo Anno“ i jej znaczenie dla celów ruchu robotniczego“, „O pokonaniu światowego kryzysu gospodarczego przez porządek moralny“, „Międzynarodowy ruch bezrobotnych i przebieg walki robotników katolickich“. Referaty na powyższe tematy wygłosili: H. Hermans z Hagii, o. Perquy O. P. z Lowanium, o. I. Colsen z Nath, I. Scherrer z St. Gallen i I. Schmidt z Berlina.

Na zakończenie kongresu odbył się wielki wiec katolickich robotników z udziałem z góra 50.000 osób.

Porażka powstańców w Chile

Santiago de Chile, 6. 9. (PAT.)
Kongres w celu ostatecznego sformułowania buntu marynarzy wydał szereg zarządzeń nadzwyczajnych, upoważniających władze do aresztowania przywódców ruchu. W akcji przeciwko zbuntowanym okrętom wzięły udział aeroplany. Po bitwie, która się rozegrała pomiędzy powstańcami a wojskami rządowymi pod Talcahuano, wojska powstańcze, częściowo rozbite, cofnęły się. W kołach rządowych uważają, że po porażce, jakiej doznali powstańcy, bunt zostanie wkrótce ostatecznie stłumiony.

London, 6. 9. (Tel. wł. „Pol.“)
W bitwie pod Talcahuano ma być po stronie rewolucjonistów 500 zabitych. Co piąty schwyty rewolucjonista został rozstrzelany. Krążownik „Capitan Prat“ został zabity, a torpedowiec „Admirante“ razem z załogą zatopiony.

Przed wyborami w Anglii?

London, 6. 9. (Tel. wł. „Polonii“)
W kołach politycznych twierdzą, że rząd angielski najdalej w przeciągu miesiąca przedłoży parlamentowi plan naprawy budżetu. Jak twierdzą, po uchwaleniu tego planu Izba Gmin zostanie natychmiast rozwiązana i nowe wybory rozpisanie zostaną na koniec października, względnie początek listopada. Tego rodzaju posunięcia są o tyle prawdopodobne, że leżą one w interesie konserwatystów. Konserwatyści pragną przedewszystkiem za pośrednictwem wyborów, jaknajprędzej rozstrzygnąć sprawę cel ochronnych.

Dr. Sz. Reichmann

otworzył

w Katowicach, Marszałka Piłsudskiego 35 — telefon 10-66

bakteriolog., serol. i kliniczno-chem.

LABORATORJUM

Wykonuje się badania bakteriolog. mikroskop. i chemiczne krwi, kału, moczu, płwociny, treści żołądkowej itp. Wassermann, odczyn gonokokowy, wczesne rozpoznawanie (biologiczne) ciąży z moczu i inne analizy lekarskie.

Zjazd dzielnicowy Ch. D. w Krakowie

Przemówienie sen. Korfantego na wielkiej akademii obywatelskiej.

(Telefonem od krakowskiego korespondenta „Polonii“).

Kraków, 6-go września.

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie w Domu Związkowym przy ul. Potockiego 11, wielki zjazd delegatów Ch. D. zachodniej Małopolski. Reprezentowane były w nim wszystkie ośrodki organizacyjne woj. Krakowskiego.

Prezes zarządu wojewódzkiego, p. Karol Holeksa, zagajając obrady, powitał przybyłych oraz obecnego na zjeździe prezesa stronnictwa senatora Korfantego, poczem na kolejnych przewodniczących zaproponował: ks. patrona Maczyńskiego, dr. Rozmarynowicza i posła Gruszczyńskiego.

Następnie sekretarz ks. Ludwik Kasprzyk złożył sprawozdanie z działalności zarządu w ub. okresie. Podniósł między innymi trudności jakie w latach 1928 i następnych doznała praca organizacyjna, które to trudności zaznaczają się częściowo do chwili obecnej. Podał następnie do wiadomości uczestników zjazdu obecny stan organizacyjny stronnictwa w okręgach.

Następnie prezes stronnictwa sen. Korfantę wygłosił obszernie przemówienie, dotyczące spraw organizacyjnych.

Przystąpiono następnie do wyboru nowego władz do zarządu wojewódzkiego Ch. D. i do komisji rewizyjnych. Prezesem zarządu wojewódzkiego wybrano ks. Ludwika Kasprzyka.

Po załatwieniu kwestyj, związanych z wysłaniem delegatów na kongres, który odbędzie się w październiku br. w Częstochowie, uchwalono rezolucję, wyrażającą zaufanie władzom stronnictwa, oraz w związku z sytuacją gospodarczą w kraju, stwierdzając, że usunięcie obecnego kryzysu zaufania i poprawy stosunków gospodarczych jest możliwe tylko przez skonsolidowanie wszystkich sił państwowych i twórczych społeczeństwa i likwidację systemu sanacyjnego. Dla złagodzenia klęski bezrobocia nawołują rezolucję do intensywnego poparcia akcji, podjętej w społeczeństwie przez episkopat.

Wieczorem duża sala Domu Związkowego zapełniła się członkami wszystkich kół społeczeństwa krakowskiego. Były senator Adelman powitał w serdecznych słowach sen. Korfantę, który wygłosił przemówienie, trwające około 1½ godziny.

Mówca przedstawił niektóre cechy współczesnego kryzysu, twierdząc, że jest on bardzo głęboki, nieomal strukturalny.

Zaden terror nie może go dostatecznie wyjaśnić. Kryzys ten świadczy, że ma się ku końcowi epoka, w której człowiek był na drugim planie, a celem był pieniądź. W takiej chwili należy sobie tem bardziej uświadomić, że tylko wielka prawda światopoglądu chrześcijańskiego powinna kierować czynami jednostek i społeczeństwa.

Obok przesilenia ekonomicznego jest przesilenie polityczne. Mówi się o chorobie demokracji, a w wielu krajach zaczęto ją leczyć zapomocą dyktatury. To lekarstwo jednak jest gorsze od choroby. Wybujałości demokratyczne bowiem przynoszą państwu szkodę, ale dyktatury kończą się, jak świadczy historia, katastrofami. W Polsce, to co się nam przed majem 1926-go r. wydawało złem nie do zniesienia, jest dzisiaj o całe niebo lepszym od tego co przyniosła sanacja.

Omówiwszy następnie metody gwałtu i terroru, jakie wszędzie używają rządy dyktatorskie, naszkicował sen. Korfantę ujemny bilans sanacji. Stwierdził, że ani nie wprowadziła obiecowanej naprawy ustroju, ani nie uchroniła Polski przed nadzwyczaj ostrym kryzysem gospodarczym.

Mówiąc o usuwaniu przez sanację niewygodnych ludzi i o zwiększeniu liczby emerytów, wspominał sen. Korfantę o przeniesieniu na emeryturę prof. Chrzastowskiego i wśród oklasków wszystkich zgromadzonych wyraził głęboką cześć i współczucie z powodu przeniesienia w stan nieczynny tego wielkiego i znakomitego uczonego.

Pod koniec rozprawił się mówca z pomysłami zgody narodowej, którą wysuwali niektórzy ludzie, usiłujący zatłuszczać gwałty sanacji. Stwierdził, że porozumienie było możliwe w Anglii, bo tam Partia Pracy nie była oddzielona od innych stronnictw przepaścią natury moralnej, bo nie dopuszczano się gwałtów, bo swoich przeciwników nie posyłała do Brześcia. W końcu mówca podkreślił w mocnych słowach obowiązek wyjścia z atmosfery bierności i tchórzostwa i przygotowanie się do czynnego wystąpienia w ciężkich chwilach, które mogą może wkrótce nadejść.

Przemówienie było przerywane kilkakrotnie burzliwymi oklaskami.

Po odczytaniu zebrani wzniesli entuzjastyczne okrzyki na cześć prezesa stronnictwa.

Widmo strejku 150.000 górników

w belgijskich kopalniach węgla

Bruksela, 6. 9. (PAT.)

Panuje tu niezwykle zdenerwowanie, spowodowane incydentem, jaki miał miejsce na posiedzeniu przedstawicieli kopalń i związku górniczego. Deputowany socjalistyczny Delattre zarzucił przedstawicielom kopalń, iż dla swoich wywodów używają sztucznych statystyk, niekorzystnych dla górników. Na słowa te delegaci właścicieli kopalń opuścili demonstracyjnie zebranie. Przedstawiciele związku obwieścili, iż wobec wytworzonej sytuacji górnicy belgijscy przystąpią do strejku.

Strejk ten objąłby przypuszczalnie 150.000 górników.

Wiadomość o zatargu między związkiem górniczym a właścicielami kopalń wywołała żywe zaniepokojenie wśród polskiej kolonii górniczej, zatrudnionej prawie w całości w kopalniach.

—o—

NIEMIECKI PROJEKT osiedlania bezrobotnych na roli

Berlin, 6. 9. (Tel. wł. „Polonii“)
Partja państwowa zwróciła się do kancelarii Rzeszy z pismem, wyjaśniającem jej stanowisko w sprawie pomocy dla bezrobotnych za pośrednictwem osiedlania na roli tych bezrobotnych, którzy pochodzą ze wsi.

Partja proponuje, aby z tych robotników tworzyć związki, których zadaniem ma być popieranie rozwoju osiedli.

Rada Naczelna P. P. S.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. „Polonii“).
Wczoraj i dzisiaj obradowała w Warszawie Rada Naczelna P. P. S.

Rezeraty wygłosili na wczorajszym posiedzeniu posłowie: Barlicki, Pużak i Niedziałkowski, poczem rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja.

Rezolucje Rady Naczelnej P. P. S. będą ogłoszone jutro. Znamienny jest skład personalny centralnego komitetu wykonawczego po wyborach dokonanych dzisiaj. Weszli do niego posłowie: Arciszewski, Barlicki, Ciołkosz, Kwapiński, Kuryłowicz, Lieberman, Niedziałkowski, Kluszyńska, Pużak, Szczerkowski, Zaremba i Żuławski, a zatem w olbrzymiej większości zwolennicy ostrej taktyki politycznej, przedstawiający t. zw. lewe skrzydło partji.

—o—

Dymisja dr. Schobera

Wiedeń, 6. 9. (Tel. wł. „Polonii“)

Od szeregu dni utrzymuje się tutaj pogłoska o zamierzonym ustąpieniu ze stanowiska ministra spraw zagranicznych dr. Schobera, a to w związku z pogrzebaniem projektu austriacko-niemieckiej unji celnej.

Pogłoska ta o tyle znalazła potwierdzenie, że kanclerz dr. Buresch, w wywiadzie udzielonym jednemu z pism tutejszych, oświadczył, że dr. Schober przed wyjazdem do Genewy złożył prośbę o dymisję. Ewentualne ustąpienie jednak dr. Schobera z gabinetu zależy od rozwoju sytuacji po jego powrocie z Genewy.

Kto będzie prezydentem Austrii?

Wiedeń, 6. 9. (Tel. wł. „Polonii“)

Kierownictwo partji chrześcijańsko-społecznej obradowało nad sprawą kandydatury na stanowisko prezydenta republiki austriackiej. Kandydatami partji na to stanowisko będą Miklas, względnie ks. dr. Seipel.

Wszechniemcy, którzy obradowali jednocześnie, wypowiedzieli się wyraźnie przeciwko ewentualnemu poparciu kandydatury ks. dr. Seipela.

Przedstawiciele partji agrarnej wypowiedzieli się za poparciem kandydatury dr. Burescha. Ponieważ kandydatura ta znajduje prawdopodobne poparcie wszechniemców, przeto w kołach politycznych uważają dr. Burescha za najpoważniejszego kandydata na stanowisko prezydenta Austrii.

Zgon arcyksiężnej Izabelli

Budapeszt, 6. 9. (Tel. wł. „Polonii“)

Wczoraj zmarła w Budapeszcie arcyksiężna Izabella, małżonka arcyksięcia Fryderyka, który przed wojną był najbogatszym człowiekiem w monarchii Habsburskiej. Posiadał on również, jak wiadomo, dobra Komory Cieszyńskiej, należące obecnie do państwa polskiego.

Śmierć arcyksiężnej Izabelli budzi zainteresowanie z tego powodu, że przez długi czas usiłowała ona przeprowadzić plan wprowadzenia jej syna Albrechta na tron węgierski. Arcyksiążę Albrecht sam przekreślił plany swojej matki, żeniąc się morganicznie z rozwiedzioną żoną jednego z węgierskich dyptomatów i składając przysięgę wierności na ręce b. cesarzowej Zyty.

Były król hiszpański przybył do Budapesztu na pogrzeb arcyksiężnej Izabelli, która jest jego ciotką.

Wypadki w Dobrudży

Bukareszt, 6. 9. (Tel. wł. „Polonii“)

Ostatnio zastrzyko się bardzo położenie w części Dobrudży należącej do Rumunii. Przed kilku dniami został zamordowany przez macedońskiego Rumuna b. senator Stefanow, który jest narodowości bułgarskiej. Morderca oświadczył, że zabił Stefanowa dla dokonania zemsty na Bułgarii. W sobotę znowu macedoński Rumun został zamordowany, prawdopodobnie przez Bułgarów, dla zemsty za zabójstwo Stefanowa.

Z powodu zamordowania senatora Stefanowa odbyły się wielkie demonstracje w Warnie. Został wysłany telegram do Ligi Narodów, protestujący przeciwko mordowi, zaś demonstranci wybili szyby w rumuńskim konsulacie.

EGZAMINOWANIE niewykwalifikowanych nauczycieli

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. Polonii).
W związku z ostatnimi rozporządzeniami Rady Ministrów o przedłużeniu prawa do nauczania nauczycielom nieposiadającym pełnych kwalifikacji, ma być ustanowiona w Min. Oświaty specjalna komisja egzaminacyjna, która dopiero po przeegzaminowaniu kandydata w każdym poszczególnym wypadku będzie decydowała czy można mu przyznać ulgę na podstawie tego rozporządzenia.

Wniosek o przywrócenie samorządów w Kasach Chorych

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. Polonii).
Klub parlamentarny P. P. S. przygotowuje na najbliższą sesję sejmową wniosek o przywrócenie samorządów w Kasach Chorych, który motywowany jest tem, że po przeprowadzeniu już całkowitej reorganizacji Kas, rządy komisarskie w nich są zbędne.

Mała ustawa „samorządowa”

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. Polonii).
W Min. Spraw Wewnętrznych opracowana została już mała ustawa samorządowa, której szczegóły są trzymane w tajemnicy. Niektóre jej szczegóły jednak przedostały się już do wiadomości publicznej i tak między innymi w Warszawie zarówno skład osobowy całego magistratu ma podlegać zatwierdzeniu władzy rządowej. Dalej na każde żądanie władzy rządowej, jako nadzorczej, rada miejska będzie mogła być rozwiązana.

Zmiany w sztabie głównym

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. Polonii).
Szef sztabu głównego gen. Piskor rozpoczyna ma w bieżącym tygodniu urlop wypoczynkowy. W kołach wojskowych twierdzą, że gen. Piskor już z tego urlopu nie powróci na swoje stanowisko, wobec proponowanych radykalnych zmian personalnych w sztabie głównym, o których przed trzema dniami donosiliśmy.

WIELKA AFERA w warszawskiej P. K. U.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. Polonii).
Władze bezpieczeństwa odkryły na terenie P. K. U. w Warszawie wielką afere w sprawie zwalniania poborowych, w której jako pośrednik między poborowymi, a lekarzem występował niejaki Przysuski, którego aresztowano. Nazwiska innych osób zamieszanych w tę afere trzymane są jeszcze w tajemnicy.

Krwawy plon walk w Barcelonie

Madryt, 6. 9. (Tel. wł. Polonii).
Jak donosiliśmy w Barcelonie doszło do walk z policją i żandarmerią. W czasie walk, jak oficjalnie obecnie stwierdzają, 6 osób zostało zabitych, a 20 ciężko rannych. Liczba lekko rannych nie jest znana, jest jednak bardzo wielka. Aresztowano ponad 200 osób.

Sledztwo w sprawie mordu truskawieckiego

NIE POSUWA SIĘ NAPRZÓD Pogłoski o deklaracji rządu w sprawie ukraińskiej

Lwów, 6. 9. (Tel. wł. Polonii).
Jak donosiliśmy, w lesie pod Drohobyczem policja aresztowała młodego osobnika, lat około 25-ciu, przy którym znaleziono dwa rewolwery i 28 naboł. Aresztowany odmawia wszelkich zeznań. Wystrzelona na próbę kula z rewolwera aresztowanego okazała się taką samą, jaką znaleziono w pokoju śp. Hołówk. Natomiast jeden z zatrzymanych w związku z mordem truskawieckim, a mianowicie sekretarz ukraińskiej spółdzielni „Masło-Sojuz” w Stryju, Miron Bodnar, został po przesłuchaniu zwolniony. Zatrzymane z nim dwie jeszcze osoby zatrzymano w areszcie.

Jak dotąd, mimo dość licznych aresztowań, nie zdaje się, ażeby śledztwo w sprawie mordu truskawieckiego posunęło się istotnie naprzód. Równocześnie jednak w tutejszych kołach utrzymują się pogłoski, że w najbliższej przyszłości koła oficjalne, wydadzą jakąś deklarację w sprawie ukraińskiej i że będzie ona utrzymana w pojeźdźczym tonie. Wskazywały na to pojedynczy artykuł „Dziś”, deklaracje „Unda” oraz fakt, że na raucie u wojewody, urządzonym w sobotę wieczorem, po otwarciu Targów Wschodnich, zaproszono aż 60-ciu Ukraińców.

FIASKO KOMUNISTYCZNEJ IMPREZY

„Dzień młodzieży komunistycznej” nie powiódł się. — Komuniści zabili dziecko, wracające z kościoła.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. „Pol.”)
W związku z zapowiedzianym na dziś „Dniem Młodzieży Komunistycznej”, komuniści starali się zorganizować pochody, jakkolwiek z powodu fatalnej pogody niezbyt wielu mieli na to amatorów. Ze swej strony policja poczyniła przygotowania, patrolując po mieście, a szczególnie w dzielnicy żydowskiej, jako stałym terenie komunistycznych występów. O godz. 10-tej rano przy zbiegu ulic Żółtej i Niskiej grupa 150-ciu komunistów zamierzała zorganizować pochód, ale przybyły patrol policyjny otoczył manifestantów i rozpuścił. W czasie rozpędzania, z tłumu albo też z okolicznego domu padł strzał, który ugodził w pierś 9-letnią Jadwigę Zagiszlakównę, powracającą z matką i kole-

żankami z kościoła. Przeniesione do komisariatu dziecko niebawem zmarło. Policja aresztowała czterech uczestników.

Druga manifestacja w południe przy zbiegu ulic Leszno i Żelaznej zebrała tylko 100 uczestników, jeden z nich próbował urządzić wiec i zaczął przemawiać. Nadszedł na to przodownik policji, który wy dobył szablę celem rozpędzenia tłumu, a następnie wystrzelił w powietrze, poczem aresztował jednego z uczestników, pragnąc odprowadzić go do komisariatu. Po drodze tłum starał się odbić aresztowanego, wobec czego posterunkowi raz jeszcze wystrzelił w powietrze. Na odgłos strzałów nadbiegli inni policjanci i do żadnych już zajęć nie doszło.

Kryzys teatralny w Warszawie powoli się rozwiązuje

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. Polonii).
Kryzys teatralny w Warszawie powoli się rozwiązuje. W tej chwili, prócz teatru Adwentowicza, grającego w sali Ateum mamy od kilku dni operetkę Nowości, w której grają „Błękitny Ekspres”. Od piątku w teatrze Polskim gra teatr regionalny Skarżyńskiego „Wesele Łowickie”, a wczoraj odbyła się inauguracja zespołowego teatru rewjowego „Wesołe Oko” (połączone zespoły Morskiego Oka i Wesołego Wieczoru). Na program złożył się przegląd najlepszych numerów kilku ostatnich sezonów. Jutro w Morskim Oku, którego dyrektor nie idzie na ustępstwa wobec aktorów, rozpoczyna się prowizoryczna rewja, uzupełniona programem kinowym. We wtorek artyści Szyfmanowscy w teatrze na Chłodnej (dawny teatr Popularny) dają Maszyńskiego „Koniec i Początek”, grany w zi-

mie z wielkim powodzeniem w teatrze Małym. Sprawa uruchomienia teatru Narodowego, wobec oporu na jaki natrafia dyrektor Solski ze strony Z. A. S. P., stoi pod znakiem zapytania, natomiast na teatr Letni wpłynęło już kilka ofert, proponując dzierżawę. Jest to zresztą dość zrozumiałe, gdyż teatr ten nawet pod zarządem miejskim był zawsze dochodowym. Natomiast w sprawie opery sytuacja pozostaje ciągle beznadziejna, bowiem nikt nie może ani nie chce wziąć na siebie olbrzymich deficytów.

Pomoc dla głodnych w Chinach

Waszyngton, 6. 9. (Tel. wł. Polonii).
Prezydent Hoover zawiadomił oficjalnie, że z rządem chińskim został zawarty układ w sprawie dostawy 15.000.000 buszli, pszenicy i maki. Połowa maki jest przeznaczona na pomoc dla ofiar powodzi okręgu Jangtse. Zapłata ma nastąpić w wieloletnich ratach.

SETNA ROCZNICA BITWY NA SZAN-
CACH WOLL. Wczorajsze uroczystości obchodu setnej rocznicy bitwy na szanach Woli, rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem, odprawionem przez ks. kanonika Skomorowskiego w kościele św. Wawrzyńca na Woli. Kościółek na Woli wypełnił się delegacjami ze sztabami i oddziałami z szeregów organizacji i instytucji społecznych, oraz licznymi rzeszami ludności. Przed kościołkiem ustawili się kompania honorowa 30 p. p. z orkiestrą i sztandarem. Po mszy św. podniosło kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kanonik Skomorowski, poczem nastąpił uroczysty moment składania wieńców na grobach 40 żołnierzy 8 pułku liniowego, poległych na szanach Woli w obronie Warszawy. W tym czasie orkiestra 30 p. p. odegrała hymn narodowy. Następnie ze specjalnie ustawionej trybuny przemówił do zebranych prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński, składając cześć bohaterów i pamięć obrońców Woli. Z kolei wygłosił przemówienie płk. Dunin-Wolski, który w pięknych słowach nakreślił przebieg walk o Warszawę 100 lat temu. Uroczystości zakończyły się defiladą oddziału wojska, P. W. i organizacji przed przedstawicielami władz.

DESZCZ W WARSZAWIE. Ustawiczny deszcz, jaki wczoraj padał w Warszawie spowodował wszelkie imprezy, między innymi dwudniową zabawę na pogotowie ratunkowe, która została odroczone na tydzień.

TŁUM CHCIAŁ ZLINCZOWAĆ MORDER-
CĘ DZIEWCZYŃKI. W związku z morderstwem w Gnieźnie, dokonaniem na dziewczynce Monice Andrzejewskiej, ustawili się wczoraj przed gmachem policji olbrzymi tłum i chciał złinczować zbrodniarza w chwili przewożenia go z policji do więzienia. Ażeby tego zapobiec przewieziono mordercę do więzienia dopiero następnego dnia, o czym ludność Gniezna nie wiedziała.

MASOWE ZATRUCIE GRZYBAMI. W nocy z 4 na 5 września, 4.30 po poł. zawezwano pogotowie ratunkowe we wsi Kobylany koło Ząbierowa pod Krakowem do rodziny Kozarów, która uległa zatruciu grzybami. Lekarz pogotowia zastał sześć osób wiążących się w boleściach. Trzy osoby przewieziono do szpitala, a dalsze trzy pozostawiono na opiece domowej. W stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala: Helenę Kozarównę, Zofię Kozarówną i Franciszkę Kozarę. Stan zdrowia Zofii K. jest beznadziejny. Jak stwierdzono, dwoje dzieci Kozarów nazbierało w sobotę grzybów w pobliskim lesie, które gospodyni domu przygotowała na niedzielę i podała do obiadu.

SAMOBÓJSTWO DWUCH ROBOTNIC.
W sobotę zdarzył się w Krakowie tajemniczy wypadek, który wywołał w mieście zrozumiałe poruszenie. Między ulicą Czarnowiejską, a ul. Lea znaleziono dwie młode kobiety nie dające znaku życia. Lekarz obwodowy dr. Komorowski stwierdził, że obie kobiety po pełniły samobójstwo przez zażycie cianku potasu. Samobójczyniami okazały się: 20-letnia Janina Szafarska, robotnica, oraz 19-letnia Zofia Zadrąpówna również robotnica. W kieszeni Zadrąpówny znaleziono resztki trucizny. Powodem rozpaczliwego kroku miała być niechęć do życia, nie stwierdzono jednak, czemu została ona spowodowana.

Antoni Marczyński

Cztery „R”

94) Powleść

— Przywracam ci obywatelską swobodę ruchów, ślubuję przemilczeć, iżeś tu w więzach leżał i w błocie, oraz przyjaźń ci moją ofiaruję, amen! — zabrzmiał uroczysty, a nieufnością i lękiem drgający głos Rafała Królika, który wygłosił z należytym patosem ten edykt zniesienia niewolnictwa w swoich podziemiach, poczem z duszą w okolicy łopatek, choć jeszcze nie na ramieniu, zjechał po desce do jamy.

Kiedy wywindowali się viribus unitis z przepaści, która ongiś, dla żołnierzy z okopów była doliną westchnień i ulgi, Baltazar Szafran rzucił się żarliwie na zapasy z plecaka, a Rafał, chcąc go zainteresować zagadkami Borów, rozpoczął swoją opowieść da capo, ale porządnie tym razem i wcale treściwie, włączając w tok opowiadania to, co słyszał od Ewy, czy od innych osób, oraz to, co mu w dwóch listach z Paryża doniósł kapitalny Totek Ryłski. Baltazar słuchał i jadł, jadł, jadł przerażająco dużo, jak na tak chudą personę, aż srodze zaniepokojony reporter, rozpoczął ostry finish opowiadania.

— Musimy oszczędzać zapasów, bo kto wie, jak długo przyjdzie nam tutaj sieścić! — twierdził, usuwając z ręcznika poszczególne artykuły spożywcze z pola widzenia detektywa, który zwolna zapadał w ościeżały błogostan.

— Morowy chłop z ciebie! — rzekł wreszcie Baltazar, klepiąc Rafała przyjaźnie i trochę za mocno. — Ale jedno wielkie świństwo popełniłeś... — Jedno? W *liwe... Mianowicie?

— Ześ mi na kark przysłał sekundantów tego tam posła. Zagrozili mi jedno stronicowym protokulem...

— Jednostronnym chyba...

— Może. Nie znam się na sprawach honorowych, czy jak je tam... Dość, iż musiałem wyszukać sobie dwóch tumanów, którzy tamtym idiotom wyjaśnili, że ich klienta ani rusz obrazić nie mogłem, skoro go na oczy nie widział, anim z nim nigdy nie rozmawiał... To było świństwo, mój mały i zato muszę cię lekko wyboksować...

— Czeka! Potem! — odsunął się przezornie. — Skompensujemy wzajemne pretensje, bo tyś zrobił większe świństwo, Baltazaru. Strzelałeś do mnie dwa razy i raniłeś mnie, na szczęście lekko.

Wyjaśnił tedy detektyw, iż strzelał jakiś myśliwy do kaczek, wyraził swoje zdziwienie, że śrut mógł donieść na taką odległość i polecił Rafałowi, aby pokazał ranę...

— O tutaj, widzisz? — reporter odwrócił się tyłem, pochylił głowę na piersi i ostrożnie dotknął palcem karku. — Nie ruszał! Tam się utworzył ogromny skrzep, który znakomicie dalszy upływ krwi tamuje.

Spojrzał Baltazar na „ranę” i ryknął eksplozją śmiechu...

— Weź-że na palec ten skrzep i zjedz go na deser!

— Niesmaczny dowcip! — skrzywił się Rafał.

— Więc cóż to jest właściwie? Naprawdę, nie krew? — nie dowierzał, dotykając palcem lepkiej masy.

— Konfitury, idjoto! Musiały się wylać przy twoim upadku...

— Istotnie... konfitury... Hm, hm, a rany żadnej nie widzisz?

— Owszem, jest ale wyżej i głębiej!

— Gdzie? — przeraził się.

— W twoim mózdzku króliczym. Ale to nie twoja wina. Dziedziczna tępota z pewnością.

Rafał wyprosił sobie stanowczo wszelkie aluzje do swej rodziny, poczem zaczął pakować plecak.

— Pójdziemy się przespać na słońce, co? — ziewnął detektyw.

— Możesz iść, skoro łchórzysz. Ja pójdę zbadać podziemia dworu. Zatem, dowidzenia, Baltazaru!

Jeszcze kilkoma zdaniem podrażnił ambicje detektywa i osiągnął pożądany skutek. Ziewając, pomrukując, że możnaby wyprawę odłożyć do jutra, a teraz się zdrzemnąć, powlókł się detektyw za swoim małym przewodnikiem, i, aby sobie ulżyć w marszu, oparł się mocno na plecaku. Z szelmością satysfakcją wsłuchiwał się w sapanie Rafała, nie pojmującego, dlaczego mu tak ciąży ten plecak obecnie, a potem zaczął drzezać w chodzie. Ocknął się dopiero, kiedy dostał porządnego szturchańca między żebra i posłyszał szept, nabrzmiały wzruszeniem:

— Patrz, oto owe drzwi!

Były to istotnie te same drzwi, poza którymi dosłyszał Rafał niesamowity bełkot, jęki, szamotania. Tym razem tylko na jedną kłódkę były zamknięte i Baltazar Szafran, lubo dziwnie śpiący, zabrał się niezwłocznie do roboty. Z wypchaną teczką, z którą nie rozstawał się nigdy, wyjął olbrzymi portfel, otworzył go i oczom zdumionego Rafała ukazała się kolekcja błyszczących pilników, pilek i im podobnych instrumentów.

— Trzymaj to! — mruknął detektyw, wręczając towarzyszkowi portfel o tak niezwykłej zawartości. — Skobel jest diablo gruby, więc przepiłuję ucho kłódkę... Podaj oliwiarke!

(C. d. n.)

Z KATOWIC I OKOLICY

Poniedziałek
7
września
1931

Dziś: Anast., Reginy
Jutro: Nar. N. M. P.
Wschód słońca: g. 5 m. 19
Zachód słońca: g. 18 m. 36
Długość dnia: g. 13 m. 17

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach.

Wtorek — 6 ku czci Matki Boskiej na imię
Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej.
6.30 za nowożeńców Staneczka i Liszków-
ne.

7 za Marię Szczepańską i Pawła Szcze-
pańskiego z żoną.

7.30 za Marię Szczepańską Korusa, Jana i Joannę
Matejków.

8 za nowożeńców Pastuszka i Krieselównę.

7 cicha msza św. za Roberta Freunda i
jego żonę.

7.30 cicha msza św. do Op. Bosk. za Ma-
rję Grytowa.

— Fiasko dnia Z. M. K.

Szumnie zapowiadane przez komu-
nistów demonstracje w dniu wczoraj-
szym, jako dniu „młodzieży komuni-
stycznej — skończyły się zupełnym
fiaskiem tak na Górnym Śląsku, jak i
w Zagłębiu Dąbrowskim.

Nigdzie policja nie dopuściła do
zebrań wywrotowców, nigdzie też nie
doszło do żadnych ekscesów. (xy.)

— Pierwszeństwo w pracy mają żywciele
rodzin.

Minister pracy i opieki społecznej wydał
połeczenie, aby państwowe (na Śląsku komu-
nalne) urzędy pośrednictwa pracy kierowały
na wolne miejsca przedewszystkiem żywicieli
rodzin, zwłaszcza tych, którzy korzystają z
zasilków ustawowych. Jednocześnie p. mini-
ster polecił wojewodom użyć swych wpły-
wów w kierunku skłonienia pracodawców,
aby przyjmowali do pracy te właśnie kate-
gorie robotników, t. j. żywicieli rodzin. (xy)

— Przed ciekawym procesem.

Dziś o godz. 12.30 odbędzie się przed
Sądem Okręgowym w Katowicach (pokój
89) rozprawa przeciwko odpowiedzialne-
mu redaktorowi „Polonii” p. Skrzypczak-
owski o artykuł p. t. „Hańba brzeska przed
sądem”. Oskarżonego bronić będzie adw.
Czodrowski z Katowic.

Jak wiadomo, p. Skrzypczak został w
instancji za ten artykuł skazany na mie-
siąc więzienia bez zamiany na grzywnę.

— Walne zebranie Zw. Inwalidów Wojen-
nych w Katowicach.

Dziś o godz. 20 odbędzie się w Katowicach
w sali liceum (ul. 3 Maja) walne zebranie Po-
wiatowego Koła Zw. Inwalidów Wojennych.
Wstęp mają tylko członkowie za okazaniem
legitymacji. (s)

— Kurs dla Zarządów Kół.

4 października r. b. odbędzie się w Kato-
wicach, w Domu Związkowym przy kościele
N. P. M., staraniem Zarządu Okręgowego —
jednodniowy kurs dla Zarządów Kół absty-
nencjonalnych Okręgu Śląskiego. Kurs poprzedzi
nabożeństwo o godz. 9; będzie wygłoszonych
7 wykładów, które objęły: ks. Gałdyński z
Poznańa, ks. prof. Josiński, pp. Sławiński,
Rajca i Piechulek. Każdy wykład z krótką
dyskusją jest obliczony na 30 minut. Na za-
kończenie kursu odbędzie się herbatka absty-
nencjonalna. (1)

—o—

— Zaślubiny.

W sobotę, w godzinach popołudniowych
został pobłogosławiony w kościele parafial-
nym w Mysłowicach związek małżeński po-
między p. Danutą Furlówną, córką s. p. Furl-
kierownika szkoły IV w Mysłowicach i p. Leo-
nardem Guziumem, inż. mechanikiem. Model
parze „Szczęście Boże”!

— Na pomoc bezrobotnym.

Jako pierwsza impreza powakacyjna ko-
mitetu miejscowego niesienia pomocy bezro-
botnym w Mysłowicach odbyła się w niedzielę
zbiórka uliczna — sprzedaż znaczków po
10, 20 i 50 gr. oraz 1 zł. 14 bm. rozpoczęła
się zbiórka bielizny i odzieży. (1)

Z KRÓL. HUTY

! Wprowadzenie ks. prał. Gawliny w
urząd proboszcza parafii św. Barbary w
Król. Hucie.

Wczoraj wprowadzono uroczystie w
urząd nowomianowanego proboszcza pa-
rafii św. Barbary w Król. Hucie ks. prał.
Gawlinę. Uroczystego aktu wprowadze-
nia dokonał J. E. ks. biskup Adamski.

O godz. 16 witał ks. prał. Gawlinę
przy wspaniałej bramie tryumfalnej pre-
zydent miasta p. Spaltenstein, poczem ru-
szyła procesja do kościoła parafialnego.
Przy bramie kościoła witał nowego pro-
boszcza dotychczasowy administrator pa-
rafii ks. Czerniecki, który wręczył ks. pro-
boszczowi klucze kościelne. Następnie
wygłosił przemówienie J. E. ks. biskup
Adamski, który wzywał parafian do
współpracy z nowym proboszczem. Po-

Na straży Kresów Zachodnich

Sztandar armii błękitnej powiewa nad Nowym Bytomiem

Uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Hallerczyków w Nowym Bytomiu

Wczoraj odbyła się w Nowym Byto-
miu przy nader tłumnym udziale obywa-
telstwa, niezliczonych delegacji, zwią-
zków narodowych (Zw. Hallerczyków,
Nar. Zw. Powst. i b. Żołn., Zw. Powst.
Rez. ziem zachodnich, harcerzy, sokołów,
młodzieży, straży ogniowej, b. maryna-
rzy, Zw. Ucz. Powst. Wlkp., Kat. Tow.
Polek i Nar. Org. Kobiet, kolejarzy i kol.
sanitarnej) wspaniała uroczystość poświę-
cenia sztandaru placówki Zw. Hallerczy-
ków.

Uroczystość zaszczycili swą obecno-
ścią: generał Józef Haller, p. Róża Baillly,
hrabina Skarbkowa, p. Gawrychowa, p.
Hallerówna, marszałek Sejmu Śląskiego
mec. Wolny, pułk. Laudanski, posłowie
Piechulek, Broncel i Kędzior, dyr. Balcer,
ks. prałat Godlewski, ks. prob. Szymała,
pułk. Modelski (prezes Zarządu Głównego
Zw. Hallerczyków) itd. Poza tem obecni
byli przedstawiciele Choraży Śląskiej
z prez. Gawrychem i Dutkowiakiem na
czele, komend. główny Nar. Zw. Powst.
i b. Żołn. p. Pałędzki, p. radny Badura
z Katowic, i wielu innych.

Przed wyjazdem gen. Hallera z Dębu
(Katowice) do N. Bytomia miejscowe or-
ganizacje narodowe z Sokołem na czele
zgotowały mu miłą owację o godz. 7.30
przed mieszkaniem dyr. Gawrycha w Dę-
bie, gdzie bawił generał.

Powitanie Dostojnego Gościa odbyło
się wśród wielkiego entuzjazmu na boi-
sku w N. Bytomiu. W serdecznych słow-
ach witał p. Generała zast. burmistrza
p. Chmureczek, stary działacz narodowy,
poczem p. Kaczmarkówna wygłosiła pię-
kną wierszyk i wręczyła Generalowi
przedstawicielce Francji p. Róży Baillly.
Po powitaniu p. Baillly przez p. Chmure-
czyka, tłumy wzniosły entuzjastyczny
okrzyk na cześć Francji.

Następnie p. Generał po odebraniu ra-
portu od komendanta głównego Choraży
p. Kiełbasy i kom. głównego Nar. Zw.
Powst. i b. Żołn. — przeszedł przed fron-
tem ustawionych w olbrzymim czworoboku
oddziałów organizacyi. Na boisku
przygrywała sprawnie orkiestra hutnicza.

Po dokonaniu przeglądu oddziałów po-

chód ruszył po sztandar do prezesa pla-
cówki p. Sikory, skąd ruszono na uroczy-
ste nabożeństwo z wystawieniem i asy-
stą. Przed nabożeństwem, odprawionem
przez ks. prob. Szymałę, ks. proboszcz
wygłosił nader patriotyczne kazanie oko-
licznościowe, wskazując na to, że w Pol-
sce winny panować w życiu publicznym
zasady katolickie, poszanowanie prawa
i praworządność.

Po nabożeństwie odbyła się na pleba-
nii staraniem ks. Szymały skromne przy-
jęcie dostojnych gości.

Następnie ruszył olbrzymi pochód, któ-
remu towarzyszyły wielkie tłumy ludno-
ści pod pomnik zasłużonych Ślązaków,
gdzie generał Haller, złożywszy piękny
wieniec, wygłosił krótkie i jędrne prze-
mówienie, składając hołd działaczom i bo-
haterom o wolność Śląska i Polski. Po
przemówieniu p. Generał wręczył sztan-
dar prezesowi zarządu głównego pułk.
Modelskiemu, który po okolicznościowym
żołnierskim przemówieniu oddał sztan-
dar prezesowi placówki p. Sikorze, ten
zaś z kolei wręczył go chorążemu pla-
cówki.

Na koniec tej manifestacji na wniosek
pułk. Modelskiego przyjęto następującą
rezolucję:

„My, Ślązacy, wierni i nieugięci synowie
Rzplitej Polskiej, zebrani w dniu dzisiej-
szym u stóp pomnika bohaterskich synów
Śląska z okazji święta placówki Związku
Hallerczyków, oświadczamy w obecności
pierwszego naczelnego wodza armji pol-
skiej gen. Józefa Hallera, nieugiętego służy
narodu, że wszelkie zakusy niemieckie na
nasze ziemie odeprzemy z całą ofiarnością
naszej krwi i mienia.

Przysięgamy, że naszymi praw, których
stróżami wobec Niemców od wieków by-
liśmy aż do naszego zwycięstwa, nie wy-
rzekniemy się nigdy i bronąć będziemy jak
dotąd, pomni, że krew ludu śląskiego tak
obficie przelana w trzech powstaniach nie
może być i nie będzie zmarnowana.

Stwierdzamy, że w obronie nietylko
Śląska, ale i każdej piędy polskiej ziemi,
krwi naszej ani życia naszego szczędzić
nie będziemy, chociażby moment naszej
koniecznej wobec Niemców obrony miał wy-
wolać pożar świata.

Jak ognis, tak i dzisiaj gotowi jesteśmy
stać u boku czujnego strażnika tej pra-

Wspaniała uroczystość poświęcenia sztandaru

Narod. Zw. Powstańców i b. Żołn. w Paruszuwcu

Wczoraj odbyła się w Paruszuwcu wspani-
ała uroczystość poświęcenia sztandaru Nar.
Zw. Powst. i b. Żołn., w której wzięło udział
30 kół Nar. Zw. Powst. i b. Żołn., liczne dele-
gacje Kat. Tow. Polek, oraz harcerstwo, mło-
dzież, administracja huty „Silesia”, która
własnym kosztem zbudowała bramę tryumfal-
ną, a także posłowie mjr. dr. Tempka, Prus,
Szulik, Kozak, entuzjastycznie witany zastępcą
gen. Hallera ks. mjr. prałat Godlewski, wiceprezes
zarządu głównego p. Hauke i kome-
dant główny p. Pałędzki.

Uroczystość nabożeństwo zostało odprawio-
ne w kościele św. Antoniego w Rybniku, gdzie
dokonano uroczystego aktu poświęcenia sztandaru.
Okolicznościowe kazanie wygłosił ks.
Kuboszek. Po nabożeństwie uformowano po-
chód, w którym wzięło udział 5 tys. zrzeszo-
nych w organizacjach półwojskowych z 12

sztandarami. Pochód ten ruszył idącami Ryb-
nika do Paruszuwca, gdzie odebrał defiladę
poseł mjr. Tempka w zastępstwie prezesa ra-
dy naczelniej, sen. Wojciecha Korfanteo. W
ogrodzie wygłosił przemówienie p. Tempka,
nawołując do wspólnej pracy nad Polską pra-
worządną, poczem prezes poseł Kozak wrę-
czył kołu nowopowświęcony sztandar.

Po wspólnym obiedzie odbyła się uroczy-
sta akademja, na której wygłoszono szereg
przemówień. M. in. wygłosił przemówienie
ks. prałat Godlewski, oraz p. Motyka. Obecni
na akademji urządzili burzliwe demonstracje
na cześć sen. Korfanteo i gen. Hallera. Po
wbiciu gwoździ pamiątkowych odbyła się w
sali „Restauracji Hutniczej” zabawa taneczna.
Uroczystość miała przebieg imponujący i
była olbrzymią manifestacją uczuć narodo-
wych obywateli Paruszuwca. (s)

kazaniu wygłoszonym przez ks. prał. Ga-
wlinę odbyły się uroczyste nieszpory, w
czasie których śpiewał chór kościelny.
Błogosławieństwem i odśpiewaniem „Te
Deum” uroczystość zakończono. (Kr.)

! Aresztowanie nieuczciwej urzędniczki.

Zatrudniona w fabryce mydła w Król. Hu-
cie 26-letnia biuralistka Helena R. zdefraudowa-
ła w ciągu roku około 100.000 zł. Z pe-
wne częścią skradzionych pieniędzy zamierza-
ła zbiec zagranicę. Zawiadomione o tem wła-
dze zdołały R. przytrzymać przy przekracza-
niu granicy w Łagiewnikach-Redensblick. (n)

Z RYBNICKIEGO

(X) Dożynki Kat. Tow. Polek w Wil-
chwio.

W Wilchwio odbyła się staraniem Kat.
Tow. Polek sympatyczna uroczystość do-
żynek, poprzedzona uroczystym nabożeń-
stwem w kościele parafialnym w Wodzi-
sławiu. Uroczystość zaszczycili swą
obecnością pp. poseł Tempka i poseł
Krawczyk. W zastępstwie nieobecnego
ks. dziekana przybył ks. wikary z Wo-
dzisławia. Rolę dziedziców objął p. Kloc-
kiewicz, zastępca burmistrza m. Wodzi-
sławia. Przemówienia wygłosili ks. wi-
kary i dr. Tempka, poczem bawiono się
w bardzo miłym nastroju. (s)

(X) Obóz harcerski i hufca Rydułtów-
skiego.

Hufiec Rydułtowski urządził od 15 lipca
do 4 sierpnia br. kurs harcerski tempo-

starej ziemi piastowskiej, nieustraszonego
naszego wodza i męczennika sprawy śla-
skiej Wojciecha Korfanteo, by raz jeszcze
krwawą ofiarą stwierdził r. mność pol-
ską tej ziemi, po którą zachłanny i nieule-
czony jeszcze po tak wielkim kataklizmie
wojennym nieodrodnym potomek krzyżaka,
ośmiela się wyciągnąć zbrodniczą rękę,
któramy już raz ukroćili, dzięki bohater-
skiej a bratniej nam i zawsze wiernej Fran-
cji”.

Po odśpiewaniu Roty odbyła się defi-
lada przed Generałem i gośćmi, poczem
w sali p. Grychtola po wstępnym pięk-
nym przemówieniu prezesa Gawrycha, pod-
kreślającego, że Polacy na Śląsku, a wśród
nich Hallerczycy zawsze bronili będą do
ostatniej kropli krwi Ojczyzny, zgłoszono
entuzjastyczną owację na cześć przedsta-
wicieli Francji, p. dyr. Róży Baillly.

W płomiennych słowach generał Hal-
ler stwierdził wśród ogólnego entu-
zjazmu, że nie tak długo czekać będzie-
my na ostateczną rozgrywkę (brawa,
oklaski). P. Generał stwierdził dalej, że
jeszcze nie uciszyły się fale nienawiści.
Na wschodzie triumfuje duch niewolnic-
stwa, bardzo niepokojące zjawiska widzi-
my we Włoszech, Anglii i Francji. Rów-
nież i w Ameryce nie wesoło. Trzeszczy
coś w budowie podstaw całego świata.
Obecnie rozpoczął się w świecie przy-
pływ ze Wschodu na Zachód zarazy nie-
nawiści.

Co do Niemców stwierdził p. Generał,
że nie spodziewa się oni nawet, jak przejdzie
nad nimi lawina, która ich zmiecie
z powierzchni. To, co obecnie się dzieje
w Niemczech, jest tego najlepszą oznaką.

Moment, kiedy dojdzie do starcia mię-
dzy Francją a Niemcami i Polską a Niem-
cami, nie jest daleki. Nastąpi kres pru-
sactwa, które jest zaklą w świecie.
Niemcy kiedyś Francji i Polsce będą
wdzięczni, że zostali pozbawieni ducha
pruskiego.

Naród polski musi pogłębić w sobie
poczucie siły i tężyzny ducha i śmiało
wtenczas może patrzeć w przyszłość.

Wkońcu nawoływał Generał do peł-
nienia obowiązków społecznych, narodo-
wych i żołnierskich.

Wielkie wzruszenie powstało na sali,
gdy p. Generał wspominał o naprawie
stosunków wewnętrznych w kraju, mó-
wiąc, że jest źle, że nie chcemy anarchii
i rozpreżenia, ale chcemy Polski praw-
dziwie polskiej i katolickiej.

Gen. Haller wspominając o krzywdzie
moralnej wyrządzonej mu przez prze-
ciwników zapytał się wśród ogólnego na-
preżenia zgromadzonych na sali, czy on
jako wódz armji błękitnej nie nie zdziałał
dla Polski. Po pewnej chwili milczenia
i ogólnego wzruszenia wszystkich obec-
nych, gen. Haller odpowiedział wśród
burzliwych oklasków: „Niech sumienia
wasze narodowe będą sędziami moich
czynów”.

W tem miejscu powstała na sali burza
oklasków i długotrwałe okrzyki na cześć
generała armji błękitnej.

Po przemówieniu p. Generała wznie-
siono entuzjastyczne okrzyki na cześć
gen. Hallera, sen. Korfanteo i p. Baillly.

Następnie przemówił wicemarszałek
Sejmu Śląskiego poseł Kędzior, który
podniósł, że tylko ideały głoszone i wpro-
wadzone w czyn przez Związek Halle-
rczyków mogą uzdrowić społeczeństwo
(oklaski).

Płk. Modelski, który w ostrych słowach
potępił obecne metody, praktyko-
wane przez zwolenników obozu sanacyj-
nego, stwierdził, że naród gwałcicieli su-
mień nie będzie nigdy inaczej traktował,
jak to miało dotąd miejsce. Ludzie ci,
wzgl. metody przez nich praktykowane
zawsze spotykają się z największą odrazą
w szeregach społeczeństwa narodo-
wo myślącego. Wkońcu wzywał do skupie-
nia sił w myśl hasła związkowego: „Bóg
i Ojczyzna”.

Z kolei nastąpiło wbijanie gwoździ
i wręczanie odznaczeń.

Wkońcu przemówiła w języku francu-
skim p. Baillly, która w serdecznych słowach
określiła przyjaźń francusko-polską.
P. Baillly podziękował w języku francu-
skim gen. Haller.

W uroczystości brało udział około 15
tys. osób. Była ona potężną manifesta-
cją narodową.

W związku z uroczystością, dyr. Baillly
z Paryża wręczyła marszałkowi Wol-
nemu, jako członkowi Biskupiego Komitetu
Niesienia Pomocy Bezrobotnym 1.300
franków na rzecz bezrobotnych.

—o—

Z Zał. Dąbrowskiego

(xy) Konfiskata „Kurjera Zachodniego”
Wczorajszy numer „Kurjera Zachodniego” został skonfiskowany za artykuł p. t. „Koniec dyktatury w Jugosławii” i list otwarty p. Artura Michaela, zatytułowany „Do miejscowych przywódców sanacji”! Komentarze zbędne.

(xy) Popularne pogadanki w Dąbrowie.
W lektorjum miejskiej czytelni, przy ulicy 3 Maja 14 w Dąbrowie odbędzie się następujące pogadanki: Dziś p. A. Grajpel — „W krainie Dzyngis-Chana”, jutro — p. M. Karbowiczek — „O wściekłości”; w środę prof. Cz. Sierko — „O mierzeniu i jednostkach mierniczych długości”; w czwartek dr. W. Koczorowski — „O chorobach zakaźnych”; w piątek prof. K. Nawrocki — „O Janie Kasprowiczu (1860—1926)”; w sobotę prof. M. Kantor-Mirski — „Pieszko z Pińczowa do Korczyna”. Początek pogadek o godz. 19.30. Wejście bezpłatne.

—o—

Ze Śląska Opolskiego

Redakcja: Beuthen O.-S. Kals. Franz Joseph-Platz 10. Telefon 2018.

(+) Sport hippiczny a przejażdżki konne p. konsula Malhomme.

Niedawno pisaliśmy o niemieckiej przygodzie gen. konsula Rzpłitej w Opolu, p. Leona Malhomme, który w towarzystwie swej urzędniczki urządził przejażdżki konne po ulicach Opola i miał przykre spotkanie z komunistami. Wypadek ten dał powód do licznych komentarzy w prasie niemieckiej, ośmieszających nieco gen. konsula Rzpłitego. Rozprawiając się z niemieckimi „satyrykami”, p. konsul nie może przeboleć, że również „Polonia” podaje motatkę o zajściu na moście w Opolu i tak w „Nowinach Codziennych”, jak w literylnym „Katoliku” bytomskim. Insynuacje nam... brak kultury (!), który polega na tym, że... „zwaiczamy” polski sport narodowy, jakim jest sport konny.

Musimy zaznaczyć, że sportu konnego jako takiego bynajmniej nie zwalczamy i na łamach pisma naszego stale się nim zajmujemy. Natomiast prawdą jest, że różni się z p. Malhommem w poeciach, co należy nazywać tym sportem, zwłaszcza jeżeli chodzi o miejsce uprawiania jazdy konnej. Uważamy tedy, że do uprawiania tego sportu jaknajmniej nadają się brukowane ulice miast. To, co p. M. uprawia, trudno uważać „sportem konnym”. W Bytomiu np. p. M. jeździł konno nawet do kościoła św. Jacka na nabożeństwo. Wśród Polaków na Śląsku Opolskim te „konne spacer” p. M. do kościoła wywołały stale co najmniej... żdziwienie. (n)

(+) Niebezpieczne „lile” młodzieży.

Na torze kolejowym Opole — Wosowska, niedaleko dworca Krasowa, znaleziono zapórę ułożoną z drabiny i palów z płota. Zapórę tę mogącą spowodować katastrofę — zdołano na czas usunąć. Śledztwo wykazało, że zapórę ułożyli „bawiaczy się” chłopcy. (n)

(+) Kredyt dla Bytomia.

„Prowincjonalbank” w Raciborzu udzielił miastu Bytom pożyczkę, w wysokości 900 tys. marek. Pożyczka ma być zużyta na rozbudowę ulic. (n)

(+) Śmierć pod kołami samochodu.

9-letnia Jadwiga Paskiza z Gliwic przejechała została na śmierć przez samochód ciężarowy I A 59405. (n)

(+) „Czerwony kur” w powiecie Głupczyckim.

Z powiatu Głupczyckiego donoszą o ostatnich pożarach jakie miały miejsce w ostatnich dniach. W Geppersdorf i Blieden spłonęły doszczętnie stodoły z tegorocznym żniwem i maszynami rolniczymi. W Hochkretscham spłonął stóg słomy, około 80 centnarów. Istnieje podejrzenie, że pożary wzniciła jedna i ta sama ręka zbrodnicza. (n)

—o—

Pożar młyna w Małej Dąbrowce

W nocy z soboty na niedzielę spalił się w Małej Dąbrowce młyn p. Bernarda Króla. Pożar wybuchł w dziale maszyn i wkrótce przebiegł się na przylegający do młyna dom mieszkalny.

Całkowitemu zniszczeniu uległy maszyny, oraz dach domu mieszkalnego. Pozatem państwemu pożaru padło zboże i mąka. Straty wynoszą około 80 tys. zł.

Po dwugodzinnej pracy udało się okolicznym strażom pożarnym zlokalizować pożar.

Dotychczasowe dochodzenia nie wykazały czy pożar wybuchł skutkiem krótkiego spięcia, czy też zachodzi wypadek zbrodnicygo podpalenia. (s)

Napad rabunkowy w Ligocie Rybnickiej

W nocy z 5 na 6 bm. około godz. 4 przez dźwierz w dachu wtargnęło do domu kolejarza Wiktora Kuczki w Ligocie Rybnickiej dwóch zamaskowanych bandytów, którzy dostali się ze strychu do wnętrza domu. Pod groźbą śmierci zmusili kolejarza i jego żonę do wydania im całej gotówki w kwocie 150 złotych i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pościg za sprawcami napadu jest utrudniony, ponieważ Kuczka zgłosił o napadzie w policji dopiero wczoraj w południe. K. nie mógł również dokładnie opisać sprawców, gdyż byli oni zamaskowani. Bandyci byli bez obuwia i ubrania ich były zupełnie poszarpane. (s)

Uroczystość poświęcenia nowej sokolni W CHORZOWIE

Wspaniałą uroczystość obchodziło wczoraj ruchliwe gniazdo Sokół w Chorzowie, którego prezesem jest p. Smoleń. Ponieważ sokoli chorzowscy zmuszeni byli opuścić dotychczasową salę do ćwiczeń, w której ćwiczyli z górą 12 lat — powzięli przed rokiem myśl wybudowania sokolni. Myśl ta dzięki ofiarnej pracy naczelnika gminy, rady gminnej, Związku Własc. Domów, członków honorowych i obywatelstwa — znalazła urzeczywistnienie.

Uroczystość rozpoczęła się przywitaniem gości, którzy mimo niepewnej pogody stawili się bardzo licznie. Między delegacjami gniazd, które przybyły ze sztandarami prawie ze wszystkich miej-

scowości Górnego Śląska zauważyliśmy np. prezydenta m. Król. Huty Spaltensteina, radcę Grzesia, dyr. Państw. Zakładów Azotowych Stadlera, prezesa dzielnicy śląskiej Dreyze, wiceprezesa Kowalczyka i wielu innych.

Uformowano wspaniałą pochód, który udał się do kościoła parafialnego, gdzie ks. kpt. Krzoska odprawił uroczystą mszę św., ks. radca Szajnuch zaś wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie udano się do nowo wybudowanej sokolni, gdzie dokonano aktu poświęcenia. Po wpisaniu się gości do księgi pamiątkowej, odbyła się akademja i popisy sokolów. (Kr.)

Czy zastanawiałeś się kiedy nad tem?

Czy zastanawiałeś się kiedy nad tem, że jeśli wypalisz dziennie bodaj o jednego papierosa mniej i wypijesz mniej o jedno piwo, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przekażesz na konto P. K. O. Nr. 307-795, to przyczynisz się wydatnie do akcji dożywiania najuboższej diatwy, gdyż dasz dzieciom bezrobotnych rodziców litr mleka i 3 bułki, albo 4 jajka, albo przeszło pół funta cukru?!

Jeśli Tobie powodzi się stosunkowo dobrze pod względem materialnym, nie wolno Ci zapominać o tych, którzy nie z własnej winy pozbawieni są obecnie pracy zarobkowej.

Przyjdź im z doraźną pomocą, spełniając w ten sposób dobry uczynek i obowiązek obywatelski.

Pod sztandarem Marji

Poświęcenie chorągwi Kongregacji Marijskiej Panien w Mysłowicach stało się świętem miejscowego ogółu katolickiego. Przed godz. 10 zaczęli gromadzić się w Ogrodzie Zamkowym uczestnicy uroczystości. Przybyli tu organizacje kościelne i półkościelne Mysłowic i z okolicy z 15 sztandarami. Barwny pochód udał się przed gmach zakładu św. Józefa, Skąd dołączył się do niego orszak chrześniych chorągwi i orszak dziewcząt, w białych, niosących na girlandzie nową chorągiew kongregacji mysłowickiej, wykonaną w barwach białej i niebieskiej. Pochodowi ogólnemu z orkiestrą towarzyszył do kościoła parafialnego ks. wikary Bonk. Uroczystą sumę z asystą odprawił ks. prałat Bromboszcz, który po stosownym przemówieniu dokonał poświęcenia chorągwi. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wikary Bonk. Na chórze wykonano pieśń religijną. Popołudniu o godz. 16 odbyła się w sali Domu Ludowego uroczysta akademja z przemówieniami, muzyką i deklamacją, poświęconą Marji, Królowej Korony Polskiej. (l)

Młodzież śląska

JEDZIE WE WRZESNIU NA KOLONJE.

W latach ubiegłych stosunkowo duże ilości dzieci wysyłane były ze Śląska w różne strony Polski na kolonie wycieczkowe. W roku bieżącym liczba ta została nieco ograniczona, gdyż ciężkie warunki gospodarcze odbiły się ujemnie na ofiarności społeczeństwa, jedynego źródła utrzymania kolonii. Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej postanowiło jednak pokonać trudności wynikające ze słabego napływu ofiar i dzięki zapobiegliwości swej i ruchliwości mogło zebrać odpowiednie fundusze na kontynuowanie działalności kolonijnej jeszcze przez wrzesień. W obecnym miesiącu wspomniane towarzystwo wysłało dotychczas na kolonie 352 dzieci ze Śląska.

Kolonie mieszczą się w Rabce, gdzie towarzystwo ma własną, specjalnie do tych celów przystosowaną willę, w Sromowcach, ślicznej miejscowości u stóp Trzech Koron, w Pieninach przy słynnym przełomie Dunajca, oraz w wojew. Poznańskim w okolicach Gniezna, Kępna i Bydgoszczy. Dzieci te wyjechały już na kolonie z kilkudziesięciu różnych miejskich i wiejskich gmin Górnego Śląska. Stosunkowo najwięcej dzieci pochodzi z miejscowości, gdzie wielkie skupienie przemysłu szkodliwie działa na młodociane organizmy. Jak Świętochłowice, Król. Huta, Rozdzień-Szopienice, Lipiny, Chropaczów itd.

W czasie, gdy rowieśnicy szczęśliwiej gromadki czerpać będą wiedzę w murach szkolnych, młodzież kolonijna bawić się będzie wśród pól i tak pięknej ziemi Wielkopolskiej i Podkarpacia. Szczęśliwie dzieci rozrosną się fizycznie a charakter ich i umysł napewno również znacznie zostaną wzbogacone. (xy)

—:—

O spokój w Katowicach

Katowice nie należą do miast spokojnych i nie dziwnego, że w mieście przemysłowym jest podczas dnia więcej hałasu, niż w innych miastach. Spokój w wieczór i w nocy jednak

winien pozostać niezakłócony, by nadwyższe nie podczas dnia nerwy mieszkańców mogły odpocząć.

W rzeczywistości jednak w Katowicach nie można i w nocy zaznać spokoju, który jest zakłócony z kilku przyczyn, bynajmniej nie wpływających z konieczności.

Przedewszystkiem kierowcy samochodów i motocykli nie stosują się do przepisów policyjnych i przez hałas motorów (jazda z otwartymi tłumikami) i zbyt głośne sygnały zakłócają spokój nocy. Wkroczyć tu winni energicznie w każdym poszczególnym wypadku posterunkowi policji przez pociąganie winnych do odpowiedzialności.

Następnie wielu posiadaczy aparatów radiowych uważa sobie za zaszczyt „grać” jaknajgłośniej. Często nawet właściciele ustawiają aparaty na oknie, chcąc zaimponować swoim dobrym i głośnym aparatem przechodniom i sąsiadom i sprawić im przyjemność przez darmową muzykę. Niejednemu jednak, który musi późną porą pracować umysłowo, lub chce się udać na spoczynek — przeszkadza ta „przyjemność”, szczególnie, kiedy okna pozostawia się otwartą.

Kwestię zakłócenia spokoju przez radio winny uregulować szczegółowe przepisy policyjne, dające posterunkownikowi policji możność wkroczenia w poszczególnym wypadku, gdyż interwencja policji po poprzednim zażaleniu pokrzywdzonej strony prywatnej nie wystarczy. Za wzór mogą tu służyć nowowydane w tej materji przepisy różnych miast zachodniej Europy.

Zapanowałby wtedy spokój, a spracowani ludzie zaznali by niczem nie zakłóconego odpoczynku.

Tragiczna śmierć dziecka

W niezwykle tragiczny sposób zginął pięcioletni chłopczyk, zamieszkały w Gliwicach, przy ul. Wrocławskiej. Chciał on napić się wody wprost z kranu przewodów wodociagowych. Zaledwie jednak wodę odkrył, w strasznych boleściach upadł na ziemię, a po kilku sekundach z jamy ustnej poczęła płynąć krew. Mimo natychmiastowej pomocy dwóch znanych lekarzy, dziecko w godzinę po wypadku zmarło.

Śmierć spowodowana została przez silne ciśnienie wody z kurka wodociagowego w jamę ustną, przyczem woda wlała się do organów oddechowych. Z powodu ciśnienia doszło do rozdzicia płuc, co spowodowało krwotok i śmierć. (n)

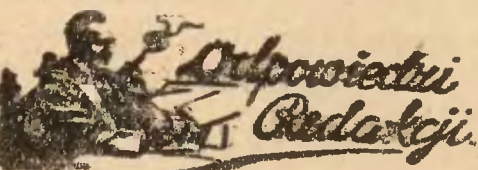
Morderstwo z zazdrości

W Opolu przy Kräuterstrasse 26 rozegrała się krwawa tragedia.

Do mieszkania wdowy Ludwika Morawiec położonego na parterze, zakradł się przez okno b. urzędnik policyjny Siemski z Grudzie. Po krótkiej sprzeczce z właścicielką mieszkania, S. wy dobył rewolwer i w obecności dwojga dzieci wdowy, zastrzelił ją. Morawcowa wkrótce zmarła. Zabójca skierował następnie broń przeciwko sobie i wystrzelił w skroń ciężko się zranił. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Siemski był swego czasu starszym wachmistrzem policyjnym w Opolu i z M. utrzymywał bliższe stosunki, mimo, iż był żonaty i mieszkał w Grudzie.

Prokurator wszczął natychmiastowe śledztwo. Przyczyną zabójstwa była zazdrość. (n)



P. N. J. Lipiny. Są specjalne broszurki. Sprowadzi każda większa księgarnia.

P. Pawłowi N. w Mysłowicach. Zajście drobne — nie warto opisywać. Może jakiś pijak? Co w tem „dziwnego i tajemniczego”?

P. R. w N. W. Wśród tysiąca projektów i o tem była już mowa.

P. Janowi H. w Łódzgowicach. Adresy te nie są nam znane. Możeby zwrócił się Pan do Ministerstwa Robót Publicznych?

„Op. W. K. 03.” Arcta — dobry. Jest i kilka innych słowników ortograficznych z małym skrótem gramatyki i składni. W każdej większej księgarni wskażą chętnie i pomogą w wyborze.



△ REFERTUAR ZRZ. ARTYSTÓW TEATRU POLSKIEGO:

Wtorek, dn. 8 bm., Chrzanów: „Manewry jesienne”.

Środa, dn. 9 bm., Wadowice: „Manewry jesienne”.

Czwartek, dn. 10 bm., Żywiec: „Manewry jesienne”.

Piątek, dn. 11 bm., Będzla: „Hałka”.

△ Kino „Capitol” Katowice.

Harry Piel w filmie „On albo ja.”

△ Kino „Colosseum” — Katowice.

„Postrach Texasu”. Hoot Gibson.

△ Kino „Rialto” Katowice.

„Kaprys Madame Pompadour.” Marcela Denya.

△ Kino „Palace” — Katowice.

„Wesoly Tydzień M. G. M.” „Flip i Flap.”

△ Kino „Union” Katowice, 3-go Maja 25.

„Koniec Świata” w realizacji Abła Gancea.

△ Kino Union Mysłowice.

„C. K. Feldmarszałek”.

△ Kino „Heljos” Szopienice.

„Wielka Gra” (Rekin) Gina Manes, Bogusław Samborski.

△ Kino „Apollo” Król. Huta.

„Trzech Djabłów z Matterhornu”, Mary Glory i Louis Trenker.

△ Kino „Colosseum” Król. Huta.

Igo Sym, Anita Doris, Hans Nierenberg.

„Porucznik Tancerz”.



PONIEDZIAŁEK 7 WRZESNIA 1931.

Katowice (498,7 m.) 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebecco”. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikat gospodarczy. 15.10 Komunikaty Polsk. Zw. Zr. Gospod. Woj. Śl. 15.25 Władysław Włosik: „Ogrodnik śląski”. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.35 „Polonia na fiordach”. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.30 „Z pożytków kart modlitewników śląskich”. 20.10 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. 20.15 Pogadanka radiotechniczna. 20.30 Operetka „Polska krew” — Oskara Nedbala. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411,8 m.) 12.10 Muzyka gramofonowa. 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomii”. 20.30 Operetka „Polska krew” Oskara Nedbala. 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków (312,8 m.) 12.10 Płyty gramofonowe. 18.00 Muzyka lekka z Warszawy. 19.40 — 22.25 Transmisja z Warszawy. 23.00 Muzyka lekka i tan. z Warszawy.

Poznań (334,8 m.) 13.05 Koncert gramofonowy lub muzyka z filmu dźwiękowego. 17.40 „Dzieci dla dzieci”. 18.00 Koncert popołudniowy. 20.00 Nadprogram. 20.30 Operetka z Warszawy.

Wilno (244,1 m.) 12.05 Muzyka operowa (płyty). 18.00 Muzyka lekka z Warszawy. 19.55 — 24.00 Komunikaty, pogadanka, operetka, komun. i muzyka tan. z Warszawy.

KONCERTY ZAGRANICZNE

Wrocław (325 m.) godz. 16.00, 20.00, 21.10.

Londyn (356,3 m.) godz. 13.00, 20.00, 21.05, 22.30.

Praga (486,2) godz. 17.20, 21.00.

Wiedeń (516,4 m.) godz. 16.00, 20.00, 22.50.

Budapeszt (550,5 m.) godz. 17.30, 19.00, 21.35.

Wynalazki i patenty

na Amerykę najlepiej jest i najkorzystniej można sprzedać wystawiwszy uprzednio rysunki, opisy lub modele na Drugiej Wielkiej Międzynarodowej Wystawie Patentowej w Chicago. Wystawa ta trwać będzie od 14-go września do 20-go października 1931 r. Zwiędzi ją tysiące przemysłowców i agentów patentowych celem zorientowania się w nowych wynalazkach i kupna, względnie wzięcia ich w komis. Z tej przyczyny wystawa ta jest niebywałą okazją dla posiadaczy patentów na Stany Zjednoczone, chcących je tam sprzedać. Każde większe przedsiębiorstwo amerykańskie posiadać będzie na wystawie swego przedstawiciela, którego zadaniem będzie zbieranie nowych wynalazków. Oplata za wystawienie modelu lub rysunków wynosi 28 dolarów. Nasi własni sprzedawcy i demonstratorzy będą najpierw nawiązywać kontakt z przemysłowcami, następnie zaś po udzieleniu im dokładnych wyjaśnień o danym wynalazku — postarają się o nawiązanie bezpośrednich stosunków między wynalazcą a przemysłowcem. Wszystko to dajemy bez żadnych dodatkowych opłat komisyjnych. Nie zwlekając więc, niech każdy wynalazca, posiadający i chcący sprzedać patent na Amerykę, wyśle nam swe rysunki lub model, załączając 28 dolarów jako opłatę za miejsce na wystawie, my zaś załatwimy resztę. Każdy wystawca otrzymać będzie od nas szczegółowe sprawozdania, włączając w to sprawozdania ostateczne, opracowane po zamknięciu wystawy. Proszę pisać pod adresem: — International Patent Exposition Co, Merchandise Mart, Chicago, U. S. A.

SPORT I KULTURA FIZYCZNA

Garbarnia (Kraków) na czele tabeli ligowej

Cracovia bije Wisłę 2 : 1. — Świetne zwycięstwo Ruchu nad Wartą.

Wczorajsze rozgrywki ligowe przyniosły niewątpliwie sensację, które niewątpliwie będą miały olbrzymie znaczenie na ustosunkowanie czołowych drużyn w tabeli. Najpoważniejsze miejsce w tabeli ligowej ma obecnie Garbarnia, której zwycięstwo nad Legią w Warszawie stawia tę drużynę na czoło wszystkich innych.

Największą jednak sensacją wczorajszego wieczoru była porażka Wisły na własnym boisku ze słomnie pokonana przez Wartę Cracovię. 2:1 brzmiał wynik tego meczu, a Cracovia była przeciwnikiem lepszym.

Ruch uzyskał wiele znaczące zwycięstwo nad Wartą, a twórcy rywalizacji Pogoni i Czarni nie remisowo. Lechia napewno podzieliła IFC, ŁTSg, Śląska, Turystów, Jutrzenki i KKS.

Ruch — Warta 2 : 0 (1 : 0)

Śląska drużyna ligowa Ruch Wielkie Łąki odniosła wielką sukces w rozgrywkach ligowych. Warta poznańska poprzedzona pięknym zwycięstwem w ub. niedzielę nad „Cracovią” 7:0 zapowiadała się jako niezwykle interesujący przeciwnik dla Ruchu. Tymczasem zawiodła, gdyż nie zauważyliśmy u Warty wysokiej klasy. Jej słaba strona, to przede wszystkim linia napadu. Szerfke co prawda kilkakrotnie pięknie zainicjował ataki napadu, jednak koledzy jego, a szczególnie na lewej stronie zawiodli. Strawie skrzydło było jeszcze możliwe. Woiciechowski był najlepszym z Warty. Od większej porażki poznańczyków uchroniła ich obrona i Fontowicz brawurową paronę. Pewną pomocą dla „Warty” stanowiły poprzeczki i słupki, gdzie piłka często się odbijała.

Mile dziwił wszystkich „Ruch”. W tak dobrej formie, jak grano z „Wartą” na prawdziwe „Ruch” nie potrzebuje się nikogo napad. „Ruch” grał jak za dawnych dobrych czasów. Pod względem technicznym i taktycznym „Ruch” z wyjątkiem pierwszych 10 m. po zdobyciu przez niego pierwszej bramki, był przeciwnikiem zawsze lepszym. Napad przy pewnej dozie szczęścia, mógł uzyskać lepszy wynik. Niedociągająca uzupełniała pomoc, która z Badurą na środku i niezwykle skutecznie Dziwiszem była najlepszą częścią drużyny. Niemniej do sukcesu przyczyniła się obrona z Kuszem i Kamasem. Mazur w bramce Ruchu grał więcej szczęściem.

Bohaterem dnia był doskonały Urban prawem skrzydło Ruchu, najlepszy strzelec wraz z Dziwiszem na boisku. Zdobył on obie bramki.

Jedynym błędem była hiperkombinacja pod bramką. Peterek grał ofiarnie, niepotrzebnie jednak skupiał wszystkich na siebie. Sobota grał celowo, jednak przez Włodarza nie był rozumiany.

Grę rozpoczyna „Warta”, przyczem Ruch gra z wiatrem. Już w pierwszych minutach gry miejscowi mają sposobność zdobyć dwie bramki pod rząd. Strzały Peterka i Buchwalda mijają tuż słupki lub poprzeczkę. Goście rezerwują swoje siły, co było błędem, gdyż Ruch narzucił „Wartę” swój styl i tempo. W 7 m. corner dla „Ruchu”. Piękny wypad Urbana kończy się strzałem obok słupka. Niezależnie napadu „Warty” daje się coraz bardziej we znaki. W 20 m. Ruch przez Urbana po odbiciu się piłki od słupka zdobywa pierwszą bramkę. Odtąd Warta przez 10 m. gości na polu Ruchu. Następnie okres wielkiej przewagi Ruchu do końca połowy gry, w której dla Ruchu sędzia dyktuje jeszcze 4 cornery.

Po przerwie Warta ma chwilową przewagę. Ruch przez Urbana zdobywa drugą bramkę z podania Włodarza w 29 min. po przerwie.

Sędzia p. Wardęckiewicz z Łodzi — bardzo dobry. Widzów około 4 tysiące.

CRACOVIA — WISŁA, KRAKÓW

2:1 (2:0)

Niespodziewana porażka Wisły, która zlekceważyła sobie Cracovię. Cr. grała bardzo ofiarnie, a Wisła, która w drugiej połowie gry za wszelką cenę dążyła do zmiany niekorzystnego wyniku, nie zdołała już pozyskać straconego terenu. Bramki dla Cracovii zdobyli w 1 min. Mitusiński, którego strzał z 50 m. przebiegł fatalnie koźmin w bramce Wisły, oraz w 13 min. Poświat. Jedyną bramkę dla Wisły zdobył Reyman. Widzów około 5 tys.

Warszawa:

GARBARNIA, KRAKÓW — LEGJA, WARSZAWA 3:0 (3:0)

Świetne zwycięstwo Garbarni, która już do

przerwy zdobyła 3 zwycięskie bramki. Bramki Garbarni padły ze strzałów: w 15 m. Smoleczek, w 17 m. — Bator, w 19 m. — Bator. Najlepszym na boisku był atak.

CZARNI, LWÓW — POGOŃ, LWÓW

1:1 (1:0)

Interesujące spotkanie lwowskich rywali kończy się wynikiem remisowym. Bramka dla Czarnych pada w 12 m. gry ze strzału Kocha, dla Pogoni po przerwie Kozok w 70 m.

LKS. ŁÓDŹ — LECHJA, LWÓW

7:0 (3:0)

Stała przewaga łodzian, dla których bramki zdobyli Sowiak 4, Herbstreich 2 i Tadeuszewicz 1.

Zawody o wejście do Lgi

LEGJA, POZNAŃ — SKRA, WARSZAWA

5:1 (3:0)

Legia poznańska rozegrała drugi swój mecz o wejście do Ligi, odnosząc zasłużone zwycięstwo, to też należy ją uważać za poważnego kandydata do zdobycia pierwszego miejsca w swej grupie. Do przerwy, mimo, że gra była naogół równa, zdołali miejscowi zapewnić sobie zwycięstwo 3 bramkami. Po przerwie w pierwszej minucie goście zdoby-

wają bramkę. Zanosilo się na wyrównanie, Legia jednak zastosowała grę przyziemną i odtąd goście są bezradni. W tej właśnie fazie gry, SKRA mogłaby wyjechać z Poznania z dwucyfrowym wynikiem, gdyby nie pech, jaki prześladował Legię. Sędziował bardzo dobrze prof. Brzeziński.

Toruń: ŁTSg. — Gryf Toruń 2:0 (1:0).

Radom: RKS. Radom — KS. Podgórze Kraków 5:3 (3:0).

Brześć: 82 p. p. — 76 p. p. 3:2 (1:0).

Stanisławów: Rewera Stanisławów — 22 p. p. Siedlce 2:1.

TABELA ROZGRYWEK LIGOWYCH

	Gier	Bramki	Pkt.
1. Garbarnia	15	33:11	21
2. Wisła	16	21:12	20
3. Pogoń	15	30:25	19
4. Legja	15	39:24	18
5. Warta	13	33:19	16
6. Ruch	15	29:31	16
7. Polonia	15	27:30	15
8. Ł. K. S.	16	34:34	14
9. Cracovia	15	24:38	13
10. Warszawianka	14	28:40	10
11. Czarni	15	19:37	10
12. Lechia	16	19:51	8

Tryumf Polski nad Czechami

Polska zdobywa nagrodę na własność. — Nowy rekord Heljasza.

Drugi dzień reprezentacyjnych zawodów lekko-atletycznych rozpoczął się oficjalnym wkroczeniem obu reprezentacji na boisko, defiladą i przemówieniami. Widzów stosunkowo mało. Zimno i silny wiatr były przyczyną słabej frekwencji, a przytem zawodnicy nie czuli się w formie.

Zawody rozpoczęły się biegiem 400 m. przez płotki. Czesi zamiast Kratky'ego, stawiają nową gwiazdę Dvorsky'ego. Kostrzewski na czwartym torze, jego konkurent Sourek na pierwszym. Ostatni już na pierwszych 50 m. mija Maszewskiego i zbliża się do Kostrzewskiego. Walka między rywalami dość ostra. Pod koniec Sourek puchnie i pozostawia pewne zwycięstwo Polakowi. 1) Kostrzewski 56,6, 2) Sourek 57,1, 3) Maszewski 58,2, 4) Dvorsky. Punktacja 50% : 31% dla Polski.

Bieg 100 m. Czesi na miejsce Nowotnego, wystawiają Svatosa. Bieg przeprowadzony bez fałstartu. 1) Engl 10,7, 2) Trojanowski 10,9, 3) Svatos 11,2, 4) Koźlicki. (Czy naprawdę nie było lepszego reprezentanta?). Polska prowadzi 53% : 37%.

Skok o tyczko rozpoczęto na wysokości 3.20. Schneider, reprezentujący Polskę po raz pierwszy, jest zdenerwowany. Na wysokości 3.30 musi już poprawić. Złe buciki potęgują jeszcze jego niepewność. Później opanowuje się i przechodzi gładko 3.40 i 3.50. Przy wykonywaniu skoków na 3.60, zawodnikom przeszkadzają przygotowania do biegu 400 m.

Schneider i Kodada odpadają na wysokości 3.60. Adamczak też tylko tym wynikiem zapewnia sobie 2 miejsce. Korejs bezkonkurencyjny — uzyskuje wynik 3.80.

Bieg 400 m. Mimo korzystnych torów 1 i 3, Polacy zdystansowani zostali na ostatnie miejsca. Czesi biegli wspaniale i Knenicky zdołał ustalić nowy rekord państwowy wynikiem 49,6. 2) Fiser 50, 3) Biniakowski 50,9, 4) Piechocki. Punktacja 58% : 50% dla Polski.

Bieg 1.500 m. Na starcie zamiast Petkiewicz — Lesicki. Walka między „Kusym” a dr. Drozdą niezwykle ostra. Czech do samego końca jest na piętach Polaka, Kusy jednak zapewnia sobie pierwsze miejsce, uzyskując czas 4:03, 2) dr. Drozda 4:05, 3) Simek, 4) Lesicki (beznadziejny). Punktacja 63% : 54%.

Rzut dyskiem przynosi nam niespodziewanie pierwsze miejsce i nowy rekord Polski wynikiem 45,09, ustalony przez Heljasza. 2) Vanoucek 44,335, 3) Douda 43,69, 4) Siedlecki 42,10. Polska prowadzi 68% : 58%.

Skok w dal przeprowadzony został podczas deszczu. Zamiast Nowosielskiego skacze Twardowski. Wyniki słabe, co tłumaczy się dotkliwym zimnem i deszczem. Zawodzi Nowak. Zaden z zawodników nie przekracza 7 m. Niespodziewanie plasuje się na pierwszym miejscu Engl 6,91, 2) Hofman 6,87, 3) Twardowski 6,81, 4) Nowak 6,80. Polacy prowadzą 69% : 66%.

Sztafeta 4x400 zadecydowała o zwycięstwie. Ogólnie spodziewano się zwy-

IFC. Katowice pokonany

KS. „Naprzód” definitywnie mistrzem Śląska.

Wczoraj zakończone zostały tegoroczne mistrzostwa Śląska w piłce nożnej. Mistrzem Śląska pierwszej klasy — ligi śląskiej — został, jak podaliśmy już w ub. niedzielę KS. „Naprzód” Lipiny, który wczoraj w ostatnim spotkaniu gościł u siebie IFC. Katowice.

Jakkolwiek spotkanie to dla „Naprzodu” IFC. nie miało już żadnego znaczenia, gdyż obie drużyny mogą jedynie powiększyć w tabeli swój stosunek punktowy, a nie miejsca. „Naprzód” w pełnym składzie łatwo zatłoczył się z IFC. w stosunku 3:1 (1:0).

Gra sama nieciekawa. Zwycięstwo „Naprzodu” ani przez chwilę nie stało pod znakiem zapytania, gdyż atak grał znacznie lepiej od katowiczianów. Bramki dla „Naprzodu” zdobyli Komor, Stefan i Kaczmarek. Dla IFC jedyną bramkę po przerwie w 26 min. Geisler. Sędzia p. Stronczek — miał słaby dzień.

KS. „06” KATOWICE — AKS. KATOWICE

2:2

Dogrywka 20 m. w zawodach o mistrzostwo kończy się wynikiem 2:2 poprzednio już uzyskanym.

KS. Śląsk, Świętochłowice — KS. Chorzów

4:1

HOKEJ NA TRAWIE

HOKEJ W POZNANIU

o mistrzostwo okręgowe w klasie I dał następujące wyniki: Warta — Gimnazjum Bergera 4:0 (4:0). Czarni — Wenecja 3:0 (2:0).

Porażka śląskich bokserów w Poznaniu 10:6

Wieczorek najlepszym polskim bokserem

Okręgi bokserskie śląski i poznański rozpoczęły swój sezon spotkaniem międzyokręgowym w Poznaniu w przepięknej sali „Metropolis”. Walki rozpoczęto wzajemnym wręceniem kwiatów i upominków. Za największy sukces dla Poznania należy uważać zwycięstwo młodzieńczego Misiornego nad pięciokrotnym mistrzem Polski, Moczką.

Wyniki poszczególnych walk są następujące: Od wagi muszej i ociężkiej:

Misiorny (P) — Moczek (Śl.). Wygrywa na punkty Misiorny. Pierwsze dwie rundy należą do poznańczyka, trzecia wyrównana.

Wolniakowski (P) — Michalski (Śl.) Wygrywa na punkty Wolniakowski, Sipiński (P) — Rudzki (Śl.) Wygrywa na pkt. po nieładnej walce Rudzki. Spotkanie Anioła — Białas, po zwycięstwie walce uznano za nierozstrzygnięte. Najsympatyczniejszy ślązak Białas rozczyna w drugim starciu oko Anioła, tak, że Anioła

kończy walkę zmasakrowany. Arski — Gburski (Śl.). Wygrywa Arski w trzecim starciu przez k. o. Majchrzycki — Wieczorek (Śl.). Najładniejsza walka dnia. Pierwsze starcie wyrównane, w drugim ma lekką przewagę Wieczorek, trzecie znów wyrównane. Dziśszą walkę W. należy zaliczyć do najładniejszych. Wiśniewski — Niesobski (Śl.). Wygrywa wysoko na pkt. Wiśniewski.

Ostatnia walka w wadze ciężkiej Tomaszewski — Woczka (Śl.). Kończy się zwycięstwem przez k. o. w drugim starciu Woczki.

Sędziował w ringu p. Landek z Łodzi. Na pkt. pp. Sadłowski i Iwański. Wieczorek swoją walką zjednał sobie fanatycznych poznańczyków, którzy występ jego owacyjnie oklaskiwali. Był on lepszym od M., jednak na zwycięstwo według zdania sędziów nie... starczyło.

LEKKA ATLETYKA

KWAŚNIEWSKA MISTRZYNIĄ POLSKI W TRÓJBOJU

W Łodzi rozegrany został wczoraj trójbój lekko-atletyczny Polski. Mistrzynią Polski została Kwaśniewska (Łódź), zdobywając 136 pkt. 2) Manteufłówna (Warszawa) 132, Hulanicka (Warszawa) 130, Wojnarowska (Warszawa) 113, Jasieńska (Poznań) 101 pkt. 100 mtr. i skok wzwyż wygrała Manteufłówna 13

sek. i 141,5 cent. Oszczep — Kwaśniewska 29,73 mtr.

NIEMCY POKONAŁY FRANCJĘ W LEKKIEJ-ATLETYCE 89:62 PKT.

Paryż, 6. 9. (Tel. wł. Polonii)

W Paryżu odbył się dziś międzypaństwowy mecz lekko-atletyczny Niemcy — Francja, zakończony w ogólnym stosunku punktów zwycięstwem Niemców 89:62 pkt.

Poszczególne wyniki są następujące: 110 płoiki — Bischnitzek (N) 15 sek. 100 mtr. —

Jonath (N) 10.8 sek. Kula i dysk — Sievert (N) 14.83 mtr. i 45.89 mtr. 800 mtr. — Keller (F) 1:55.6 min. 2) Peltzer (N) 1:56. 400 mtr. — Metzner (N) 49.8 sek. Wzwyż — Philippon (F) i Kopke (N) po 1.85 mtr. 200 mtr. — Koernig (N) 21.6. 5000 mtr. — Rochard (F) 15:03. Wdal — Koechermann (N) 7:43 mtr. 1500 mtr. — Ladoumge 4:00.6 min. Oszczep — Meuser (N) 62.90. Tyczka — Ramadier (F) 3.85 mtr. 4x100 i 4x400 mtr. Niemcy 41.4 sek. 3:21.8 min.

PLYWACTWO

„MAKKABI” KRAKÓW MISTRZEM POLSKI W PIŁCE WODNEJ.

W Krakowie przez sobotę i niedzielę rozegrane zostały mistrzostwa Polski w piłce wodnej. Mistrz Śląska EKS. Katowice wobec przełożenia terminu rozgrywek nie wyjechał do Krakowa. Miałby on jednak wielkie szanse zdobycia jednego z czołowych miejsc. Mistrzem Polski została „Makkabi” Kraków, przed Cracovią, AZS. i Unią Poznań.

Wyniki wczorajszego dnia są następujące: AZS. Warszawa — Unia Poznań 9:1, Cracovia — Unia Poznań 11:0, Makkabi — AZS. 4:1.

WPLAW PRZEZ POZNAŃ.

Przy udziale 60 zawodników odbył się do rocznym zwyczajem wyścig pływacki na dystansie przeszło 5.000 mtr. Jako pierwszy przybył do mety nadspodziewanie młodzieńki zawodnik „Unii” 16-letni Pańczak w czasie 53:37.8. Najpoważniejszy kandydat na zajęcie pierwszego miejsca, Lisowski, wycofał się. W grupie pań przybyła jako pierwsza Anikowia-kówna przed Kreczmanówną.

Wyniki z boisk

KS. Zgoda Bieleszowice — ZPS. Król, Huta 2:1 (0:0)

Zasłużone zwycięstwo Zgody po ambitnej grze ze strony Przyjaciół. (K).

KS. „Ślask” Siemianowice — KS. „Iskra” Siemianowice 1:1

Lokalne derby o mistrzostwo A klasy były spotkaniem w całym tego słowa znaczeniu. Obie drużyny grały zaciekle o zwycięstwo, w czym mocno pomagali im zwolennicy obu klubów. Na 25 m. przed końcem zawodów sędzia p. Knauer podyktował karny dla Śląska. W tej samej chwili na boisko wkroczyli zwolennicy „Iskry” i niedopuszcili do wykonania rzutu. Sędzia zawody przerwał.

KS. „Diana” Katowice — KS. „Słowian” Katowice 3:4 (0:1)

Ostatnie spotkanie w mistrzostwach klasy A dla Słowianu omal nie skończyło się jego przegraną, gdyż mimo że Słowian prowadził 4:0, Diana w drugiej połowie zerwała się do niewidzianej formy i w tej części grała swój najlepszy mecz sezonu. W krótkich odstęпах czasu Diana zdobyła 3 bramki i zanosilo się już na wyrównanie, kiedy sędzia zakończył te niezwykle interesujące spotkanie. Słowian zupełnie wyczerpany z sił zdołał jednak utrzymać powyższy wynik. Bramki dla Diany padły ze strzałów Klosego 2 i Podgannego 1. Dla Słowianu — kierownik napadu i prawy łącznik.

KS. „20” Bogucice zwycięża w Czeladzi.

KS. „20” Bogucice gościł wczoraj w Czeladzi, gdzie w towarzyskim spotkaniu zmierzył się z CKS. Czeladź. Wynik gry 4:1 na korzyść katowicz, którzy przez cały czas mieli lekką przewagę w grze, będąc przeciwnikiem przeważnie w polu lepszym od gospodarzy.

Bramki dla katowiczów padły ze strzałów Lepicha 3 i Surmy 1.

KS. Kresy Król, Huta — KS. Orzeł Wetnowiec 1:1

W Wetnowcu na boisku KS. „25” odbyły się powyższe zawody o puchar, zakończone wynikiem remisowym 1:1. Bramki zdobyli dla Kresów Slenzok, dla Orła Kuchta.

KS. 06 Katowice — KS. Naprzód, Katowice 5:2

Zawody towarzyskie.

Slavja Ruda — KS. Naprzód Ruda 3:2 (2:0)

Zawody towarzyskie.

KS. 06 Mysłowice — KS. 09 Mysłowice 1:4 (0:1)

KS. „Stadion” Kr. Huta — KS. „Wyzwolenie” Lagiewniki 5:0 (1:0)

KS. „Stadion” przez powyższe zwycięstwo zdobył mistrzostwo grupy II B. Ligi. (Paw.)

„Pierwszy” Chwałowice — KS. „Błyskawica” Kop. Ema 0:1

Po niezwykle interesującym przebiegu „Błyskawica” w dogrywce 20 m. uzyskała zwycięską bramkę ze strzału samobójczego. Rozgrywka przyjacielska przyniosła wynik 2:2.

KS. „20” Rybnik — KS. „Walka” Makoszowy 3:0

Witmann zwycięża w Budapeszcie

W rozgrywkach tenisowych o międzynarodowe mistrzostwo Węgier, polski tenisista Witmann z Katowic pokonał w drugiej kolejce gry pojedynczej panów Brovarskiego (Węgry) w pięciu setach — 6:3, 3:6, 5:7, 6:3, 6:1.

S. M. P. WODZISŁAW — S. M. P. KATOWICE (KATEDRA) 3:2 (2:0)

W ramach festynu sportowego urządzonego przez S. M. P. Wodzisław odbył się powyższy mecz. Były to zawody rewanżowe, w których zwyciężyło S. M. P. Wodzisław. Drużyna katowicka wyjechała w składzie osłabionym i nie potrafiła się przyzwyczaić do ślaskiego terenu. Gra przez cały czas spokojna.

S. M. P. BOGUSZOWICE — S. M. P. DEBIENSKO WIELKIE 45:32

Również i Boguszowice mimo wielkiego oporu przeciwników, kroczy obecnie na czele tabeli swej grupy.

POCIESZAJACY OBJAW.

(w) Bieżący rok w rozwoju sportu w Zagłębiu przynosi b. miłą niespodziankę — żywiołowe wprost garnienie się młodzieży wiejskiej do uprawiania kultury fizycznej. Sport na wsi znajduje coraz więcej zwolenników, czego dowodem szereg nowopowstałych klubów, w Żychcicach, Bobrownikach, Rogoźniku, Kazimierzu, Strzemieszycach, a ostatnio w Golonogu. Jest to objaw naprawdę pocieszający i godny podkreślenia.

EXTRA-KLASA PIŁKARZY W ZAGŁĘBIU.

(w) Piłkarstwo w Zagłębiu Dąbr. znajduje się w przededniu planowanej reorganizacji, która ma polegać na nowym podziale klubów na klasy i stworzeniu na wzór Śląska specjalnej extra-klasy. Planowane jest stworzenie Ligi, do której należałoby kilka najsilniejszych zespołów obecnej A. klasy. Nowy podział zastosowany byłby do wszystkich klubów. Projekt ten ma na celu podniesienie po-

ziomu piłkarstwa, który w porównaniu z innymi okręgami jest dość niski. Plan ten omawiany jest szczegółowo przez szereg czołowych działaczy sportowych Zagłębia.

ECHA WYPADKÓW NA BOISKU W BYTKOWIE.

W związku z ukończeniem dochodzeń przez Śl. O. Z. P. N. przeciw KS. „Jedność” Michałkowice i KS. Bytków, zarząd Śl. O. Z. P. N. znosi zakaz boisk wymienionych klubów, za wywołanie zaś przy zawodach o mistrzostwo, oraz niedotrzymania porządku karze się grzywna KS. Bytków 60 zł., a KS. „Jedność” Michałkowice grzywna 30 zł. Dyskwalifikacja graczy obowiązuje nadal.

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ:

Wrocław: Bytom — Wrocław 1:3 (0:2)
Wiedeń: Waker — Hakoah 2:0, Nicholson — Sportclub 1:1, Słowian — Florisdorfer 3:1, Austria — Rapid 3:5, Bregittener — WAC 2:3, Vienna — Admira 1:0.

Hamburg: Berlin — Hamburg 2:3.
Praga: Sparta Praga — Viktoria Pilzno 3:0, Slavia Praga — Tepitzer 3:2, Alchemiens — Viktoria Žizkov 3:1.

Bytom: Raciborz 03 — VFB Gliwice 5:2, Vorwärts Gliwice — Sportfreunde Opolo 4:0, Preussen Zaborze — Mikulczyce 8:0, Deichsel Zaborze — Frisch Frei Zaborze 2:0, Borsigwerk — Delbrueckschaechte 3:0.

SPORT POLSKI NA NIEMIECKIM ŚLASKU.

W niedzielę odbyły się zawody piłki nożnej o puchar, urządzone przez Zw. Młodzieży Polskiej na Śląsku Opolskim na boisku w Mikulczycach. KS. „Naprzód” Bytom pokonał po bardzo ładnej i interesującej grze „Unię” Zaborze 4:1 (1:0). Gra miejscami bardzo cięta, gdyż każda drużyna pragnęła dostać się do finału.

W drugim spotkaniu z KS. „Piastem” Mikulczyce, „Unia” odniosła zwycięstwo w dość wysokim stosunku 6:0.

Gra przez cały czas pod przewagą „Unii”, która grała znacznie lepiej technicznie. Drużyna „Piasta” jest jeszcze zbyt surowa, lecz po lepszym zgraniu i jeszcze kilku treningach — będzie groźnym zespołem.

Pałant: S. M. P. Bykownia — S. M. P. Katowice (Zagłęzie) 109:43. Piękne i zasłużone zwyc. Bykowni, która ma obecnie wielkie szanse zdobycia tytułu mistrza Śląska.

IPW Kochłowice — SMP. Piotrowice 4:1 (2:0)

PW wystąpił w najsilniejszym składzie, oraz z graczem Kolejowego KS. Dylongiem, dzięki któremu uzyskała zwycięstwo. Gra ze strony kochłowiczów b. ostra.

STRZELECTWO

HEILBORN — KRÓLEM KURKOWYM ŚWIATA.

Ostatniego dnia XXVIII-ch Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Mysłwiskich i Łucznych o mistrzostwa świata, odbyły się zawody główne w strzelaniu z łuku do kura. Do rozgrywek stanęli wyeliminowani podczas zawodów, najlepsi łucznicy szwedzcy, czechosłowaccy, francuscy i polscy.

Tytuł króla kurkowego świata zdobył Emil Douglas Heilborn (Szwecja), osiągając 29 m/m (w konkurencji tej oblicza się odległości strzałów w milimetrach od środka „kura”). Królem kurkowym Europy został Jan Horn (Czechosłowacja) — 46,3 m/m; królem kurkowym Polski — dr. Quentin Gaston (Francja) 46,5 m/m.

MOTOCYKLIZM

O WIELKA NAGRODĘ SAMOCHODOWĄ MONCY.

Tradycyjny wyścig samochodowy o wielką nagrodę Moncy zakończył się zwycięstwem Faggioli (Włochy) na „Maserati” w czasie 1:32.39 godz. Przeciętna szybkość 155 511 km na godz.

AUTOMOBILIZM

WYŚCIG MOTOCYKLOWY O ZŁOTĄ PRZYLBICĘ W CZECHOSŁOWACJI

odbyły wczoraj pod Pardubicami zwyciężył z wynikiem 14:32,4 na dystansie 20 kilometrów.

GRY RU”HOWE

POLSKIE HAZENISTKI W PRADZE

W Pradze czeskiej goszczą od soboty hazyenistki warszawskie. W sobotę repr. Warszawy uzyskała zaszczytny wynik z repr. Pragi 4:4, przyczem wszystkie 4 bramki zdobyła dla Warszawy Schmidówna. Wczoraj przeciwnikiem Warszawy była wzmocniona repr. Pragi. Praga odnosi zwycięstwo w stosunku 5:1.

KOLARSTWO

KŁOSOWICZ (ŁÓDŹ) ZWYCIĘZCA BIEGU KOLARSKIEGO DO MORZA.

Dziś zakończył się w Warszawie 6-dniowy wyścig kolarski Warszawa — Morze — Warszawa, zakończony zwycięstwem po 5 etapach Kłosowicza z Łodzi w czasie 41:46.01 godz. 2) Wienczek (Bydgoszcz) 41:48.42 godz. 3) Targoński (Warszawa) 41:51.49 godz. 4) Kozłowski (Warszawa) 42:07.39 minut. 5) Kordziejczyk (Łódź).

Aleksander Ratajczak

Prezes Zjedn. Kurk. Bractw Strzel. R. P. Zasnął na wieki, w piątek, 4 września br. W zmarłym straciłszy gorliwego prezesa naszego Zjednoczenia, który iakkolwiek dopiero od niedawna objął swój trudny i zaszczytny urząd, rwał się do pracy organizacyjnej z największym zapałem. Jego przedwczesny zgon jest stratą dla nas niezwykle bolesną. Pogrzeb we wtorek, dnia 8 bm. po nabożeństwie żałobnym, które odbędzie się o godz. 10-tej w kościele parafialnym na Jeźcach.

Zarząd Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzel. R. P. w Poznaniu

Bucznosc!

Ceny znacznie niższe na farby i lakiery.

Kupować tylko w specjalnym składzie

Dom farb J. WINKLER

Królewska Huta, ulica Wolności 17 obok kina Apollo

Filja: ul. 3-go Maja 14. Tel. 1382

Wielki wybór farb krajowych i zagranicznych. Lakiery, pendzle, szablony, tapety i wszelkie artykuły do malowania.

Hurt i detal!

Angielskiego

Po ośmiu latach pobytu w Londynie udzielam lekcji konwersacji najnowszą metodą. Ceny przystępne.

Zgłoszenia kierować do administracji „POLONII” pod Anglik.

Lekcji udzielam: w Katowicach, Król, Hucie i w Sosnowcu

Obecnie przyjmuje zgłoszenia również i na komplety.

Witaminy! Oto hasło naszych dni!

Są one zawarte w wysokim stopniu w śledziach norweskich (Kipperred Herrings) w smaku zadawalających najwybredniejsze podniebienie. Jako danie smakowite i uzdrawiające jednocześnie, powinny puszkę śledzi norweskich (Kipperred Herrings) znajdować się zawsze w spiżarni dobrej gospodyni, przyczem wybawia ją z kłopotu gdy niespodziewanie na jej gości. Nadzwyczajnie pożywe wskutek wielkiej zawartości jodu.



NORWEGJA

Czytajcie Polonję!

CZEKOLADA—WEESE'GO

Pożywna i wydajna

1 filiżanka za 10 groszy!

blok: 250 gr. 1. 25 zł.

Nowo otwarte źródło zakupu po niższych cenach

DROGERIA FLIEGERA

I skład farb

Katowice, ul. Młyńska 4 w Ratuszu.

Lakier na podłogi, kilogram puszk.	4.20
Farba podłogowa, kg.	2.—
Lakier emalowy, biały, kg. puszk.	4.50
Lakier emalowy kolorowy do mebli kuchennych, kg. puszk.	4.50
Lakier do farb, kg.	3.—
Pokost pod gwarancją	2.40
Sekatywa, kg.	2.80
Terpentyna, litr	1.80
Kreda szlamowa, ctr.	5.50
Wszelkie farby, lakiery, kleje, pendzle, szczotki, brzozy, po niższych cenach. Wszelkie artykuły drogerijne, chemikaly, perfumery, mydła toaletowe i t. d.	

Wolne posady

BEZROBOTNI 10 zł. dziennie i więcej zarobić mogą za następną 1 zł. Szczegóły w próbie wysła Majchrowicz, Poznań. Piłkary 16/17. m. 3.

POSZUKUJE stenotypistki posiadającej własną maszynę. Mariacka 19, I piętro od 10-12-tej.

Poszukują pracy

BUCHALTER - BILANSISTA z pierwszorzędą praktyką ukończoną szkołą buchalt. prowadzący również buchalterię przebitkową, z poważnymi referencjami, znający język polski i niemiecki, piszący na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe oferty do Administracji „Polonii” pod „Górnośląską”.

KORESPONDENTKA polska, bieglej francuski, niemiecki, pisze na maszynie, znajomość buchalterii — poszukuje posady. Oferty do „Polonii”, Mariacka 5, „J. S.”

Sprzedaje

DO SPRZEDANIA dom przy ul. Piłsudskiego 52 w Sosnowcu. Wiadomość na miejscu, telefon 2-11 Sosnowiec.

Cennik ogłoszeń

Ogłoszenia: w tekście lub na pierwszej stronie zł. 1.—, w części ogłoszeniowej zł. 0.25 za 1 wiersz mm.

Nekrologi w tekście do 100 wierszy mm. zł. 0.40 od 100—200 wierszy mm. zł. 0.75, ponad 200 wierszy mm. zł. 1.—

Ogłoszenia drobne: a) kupna, sprzedaży, zaimp. n. w. ofiarowanie pracy itd. do słowa zł. 0.30, b) dla poszukujących pracy do słowa zł. 0.10, c) matrymonialne do słowa zł. 0.40

W dodatku ilustrowanym 1 cm² 2 zł.

Rabaty udzielamy następująco: Od 1/4 str. 15%, 1/2 str. 10%, 3/4 str. 5%.

Żaden z akwizytorów naszego pisma nie jest uprawniony do inkasa należności naszych przysługujących tylko upoważnionym inkasentom, zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografią

Pokoje umeblowane

POSZUKUJE umeblowanego pokoju. Oferty „Polonia” Katowice pod „Bankowic”.

Uzdrowiska

TRUSKAWIEC - ZDRÓJ słynna „Naftusia” otwarty cały rok. Sezon letni. Idealny wypoczynek i kuracja. Zgłoszenia i informacje zdrojowy — Truskawiec.